BIBLIOTEKA
TOWARZYSTWA ŁĄCZNOŚCI
Z POLONIA ZAGRANICZNĄ
„POLONIA"

POGODA

Dziś — będzie pogoda przeważnie słoneczna, temperatura 85 stopni, w nocy około 70 stopni. Wiatry południowo-wschodnie 5-10 mil na godzinę.

Jutro częściowo pochmurnie, cieplej, temperatura 90 stopni.

Wschód: — 5:47. Zachód: — 8:05.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 4 sierpnia — Dominika.

Jutro — wtorek, dnia 5 sierpnia — N.M.P. Śnieżnej, Stanisławy.

Pojutrze — środa, dnia 6 sierpnia — Przemienienia Pańskiego.

No. 150 Rok (Vol.) LXVII CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 4-go Sierpnia (Monday, August 4), 1975 Telephone BRunswick 8-8700 25¢

FORD KONFERUJE Z TITO W BELGRADZIE

Atak Terrorystów Na Ambasadę U.S.

Sen. Proxmire Za Zniesieniem 12 Agencji

Washington (CT) — Senator William Proxmire (D-Wis-.) zapowiedział, że po powrocie Kongresu z letnich wakacji, zamierza wnieść do Senatu projekt zniesienia — dwu nastu "niepotrzebnych" agencji rządowych. Proxmire który wniósł w ubiegłym roku podobny projekt zniesienia 17-tu agencji rządowych, zdołał dokonać tego częściowo, gdyż dziewięć wymienionych przez niego agencji zostało zniesionych przez Kongres.

Wśród dwunastu znajdujących się na liście sen. Proxmire "niepotrzebnych" agencji rządowych, znajduje się: — Komisja Poborowa Sił Zbrojnych (Selective Service System) która po zniesieniu przymusowego poboru do wojska oraz wprowadzeniu systemu ochotników do sił zbrojnych, nie ma obecnie żadnych funkcji do spełnienia, lecz mimo tego żądała $48 milionów na obecny r. fiskalny, na prowadzenie swych działalności. Do komisji tej powinna być także włączona "National Selective Service Appeal Board" z tych samych powodów.

Kolejno do zniesienia zalecane są następujące agencje rządowe: — "Civil Defense System" nazwana przez Proxmire najbardziej marnotrawną agencją rządową, gdyż w erze nuklearnej nie ma obrony przed rakietami nuklearnymi ani też nie ma bezpiecznego miejsca.

Międzystanowa Komisja Handlu, która posiada więcej biur od jakiejkolwiek innej agencji rządowej, a która uważana jest za niepotrzebną ze względu na bardzo rozległą rywalizację w środkach transportacyjnych.

Komisja Rewizyjna dla bezpieczeństwa i zdrowia robotników, której funkcje są dublowane przez Dept. Pracy, a która to komisja znana jest z nieudolności, wewnętrznych kłótni i niepotrzebnych funkcji.

Wśród innych wymienionych przez Proxmire, znajdują się: — "Small Business Administration", Community Development Corp. i New Communities Administration of HUD, Overseas Private Investment Corp., Renegotation Board Presidents Council on Physical Fitness and Sports.

Gmach Kluczyńskiego w Chicago

Washington, D. C. (tel. wł.) — Sent uchwalił wniosek o nadaniu nowemu budynkiwi federalnemu w Chicago imienia kongr. Jana Kluczyńskiego,, b. długoletniego przewodniczącego komitetu robót publicznych Izby Niższej, który głównie przyczynił się do wzniesienia budynku.

Starania o uczczenie pamięci niedawno zmarłego zasłużonego kongresmana demokratycznego z 5 dystr. Jana Kluczyńskiego przez nazwanie nowego budynku jego imieniem, podjął kongr. Daniel Rostenkowski (D. z Chicago). Kongr. Rostenkowski przeprowadził uchwałę w Izbie Niższej i postarał się o przeprowadzenie wniosku w Senacie.

Po podpisaniu uchwały przez prez. Forda nowy budynek federalny naprzeciw budynku im. sen. E. Dirksena będzie nosił nazwę im. Jana Kluczyńskiego.

W Stolicy Malazji, Kuala Lumpur

Lewicowcy Żądają Zwolnienia Swoich Kamratów z Więzień

Kuala Lumpur, Malazja. (UPI) — Około czterech do sześciu terrorystów japońskich wtargnęło do gmachu w śródmieściu gdzie mieści się ambasada amerykańska. Dwóch strażników malajskich zostało rannych w czasie bandyckiego szturmu dzisiaj o godz. 4:50 rano według czasu chicagoskiego. Dokładna liczba napastników jak i trzymanych przez nich zakładników nie jest do tej chwili znana.

Zamachowcy, którzy domagają się zwolnienia z więzień w Japonii swoich lewicowych kamratów, zagrozili wysadzeniem w powietrze budynku jeżeli warunek ten nie zostanie spełniony.

Rzecznik amerykańskiej ambasady Reuben M. Monson twierdzi, iż na pewno wśród zakładników znajduje się konsul Robert Stebbins oraz 4 innych Amerykanów. Ponadto w rękach japońskich terrorystów — znajduje się szwedzki charge d'affaires Frederick Bergenstrahle i jeszcze jeden obywatel Szwecji, 4 Australijczyków, po jednym obywatelu Singapuru i Japonii, oraz przynajmniej 20 obywateli Malazji tutaj zatrud-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

FBI Poszukuje Zaginionego Hoffę

Detroit, Mich. (CST-UPI) — Federalne Biuro Śledcze (FBI) rozpoczęło poszukiwania za zaginionym od środy w południe, przywódcą unii szoferów ciężarówek (Teamsters) James R. Hoffa.

Dyrektor Clarence Kelley, podał do wiadomości że w ostatnich 24 godzinach, rodzina Hoffy otrzymała pogróżki telefoniczne, nie udzielając dalszych informacji w tej kwestii.

Reporterzy zdołali jednak zasięgnąć dalszych informacji, że córka Hoffy, Barbara Crancer, w sobotę w nocy otrzymała telefon od nieznanej osoby, w której grożono że bliski przyjaciel rodziny Hoffy, Louis Linteau, zostanie zabity jeśli nie będzie milczał.

Syn Hoffy, James P. powiedział, że osoba która telefonowała do siostry znała numer telfonu, mimo że nie jest on podany w książce telefonicznej.

Lintenau jest ostatnią osobą z którą rozmawiał Hoffa przed zniknięciem. Hoffa miał powiedzieć Lintenau że udaje się na spotkanie z gangsterem Anthony Giacalone, przywódcą mafii i dwoma jego przyjaciółmi—Tony Provenzano i Leo Schultz.

Provenzano, poddany badaniom przez policję w stanie New Jersey przyznał że znajdował się w Detroit w ub. środę, lecz stwierdził że od wielu lat nie widział się z Hoffą i nie wie co się z nim stało.

Provenzano i Hoffa siedzieli razem w więzieniu w Lewisburg, Pa., gdzie doszło między nimi do zerwania przyjaźni gdy Provenzano stał się przyjacielem obecnego prezesa unii "teamsterów" a rywala Hoffy, Frank Fitzimmons. Provenzano został zwolniony z więzienia w r. 1970, a Hoffa w grudniu, 1971 roku.

Nie Rozwiązany Problem

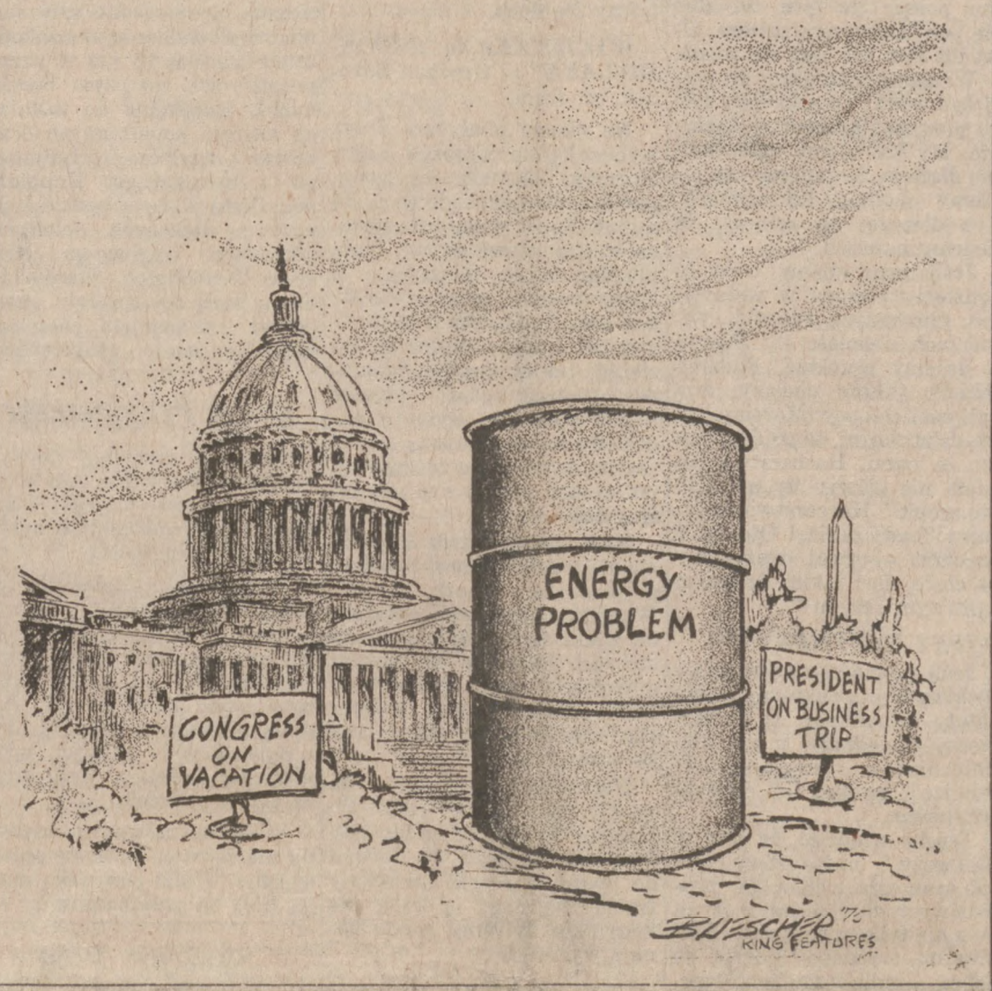

Przemówienie Prezydenta Forda Na Starym Rynku w Krakowie

Warszawa. — Za dziennikiem "Życie Warszawy" podajemy pełny tekst przemówienia prez. Forda na Starym Rynku w Krakowie.

"Panie Prezydencie, Panie Sekretarzu Gierek, Szanowni Członkowie Polskiego Kierownictwa, Panie i Panowie, Obywatele Krakowa!

Po tym wspaniałym przyjęciu, jakie mi tutaj zgotowaliście, wiem dlaczego miliony Amerykanów polskiego pochodzenia są tak dumne ze swej spuścizny.

Stoję na placu, który jest niewątpliwie jednym z najpiękniejszych placów świata. Wypełniają go najwspanialsze dzieła polskich architektów i artystów oraz pamięć o wielu chwilach polskiej historii.

Amerykanie czczą oczywiście pamięć gen. Kościuszki, jako bohatera amerykańskiej wojny o niepodległość. Stoję o kilka kroków od tablicy, która upamiętnia miejsce, — gdzie Kościuszko składał swą słynną przysięgę, odzyskania niepodległości Polski i wolności wszystkich Polaków. Jestem dumny, bardzo dumny, że mogłem tu przybyć, że mogę tu być z Wami w miejscu tak bogatym w pamiątki polskiej historii, w miejscu tak bardzo łączącym się z polskim bohaterem naszej walki o niepodległość.

Przybyłem do Krakowa, — aby zapoznać się zarówno z pamiątkami Waszej wielkiej przeszłości, jak też z Waszymi współczesnymi osiągnięciami. Gratuluję Wam Waszego dorobku, Wiem, że macie tu wspaniały uniwersytet i cieszy mnie, że widzę tutaj wśród Was wielu moich rodaków, którzy korzystają z dobrodziejstw tej uczelni.

W mieście tym silne są związki przyjaźni między naszymi krajami. Cieszy mnie szybki rozwój handlu między nami oraz rosnąca liczba odwiedzających — w obu kierunkach. Witać będziemy przedstawicieli Waszego kraju w Stanach Zjednoczonych zwłaszcza w okresie obchodów dwusetnej rocznicy ich powstania.

W toku moich spotkań z panem Gierkiem zarówno w Waszyngtonie w październiku ub. roku jak i obecnie w czasie tej wizyty, dokonaliśmy — z dużym zadowoleniem — przeglądu postępu, jaki zaznacza się w naszych stosunkach w ostatnich latach. Jest to postęp, który — jestem przekonany — będzie miał dalsze, wielkie perspektywy rozwoju.

Zgodziliśmy się w naszych rozmowach z panem sekretarzem Gierkiem całkowicie co do celowości pogłębiania tego procesu dla obopólnej korzyści narodów Polski i Stanów Zjednoczonych w nadchodzącym dziesięcioleciu.

Jestem przekonany, że tak będzie. Wasze dzisiejsze przyjęcie i cała, serce radująca, polska gościnność, o której tyle słyszałem, są symbolem zbliżenia i przyjaźni między naszymi narodami. Ufam nieograniczenie w przyszłość, — przyszłość, która pozwoli nam nasze stosunki umacniać i pogłębiać.

Niech żyje Polska! (słowa te wypowiedziane zostały w języku polskim)."

188 Zginęło w Katastrofie Samolotu

Agadir, Maroko. (UPI) — Samolot pasażerski, wiozący marokańskich robotników na urlop z Europy do kraju, — rozbił się w czasie mgły w górach Atlas w odległości 45 mil od przeznaczenia.

Śmierć poniosło 188 osób, czyniąc katastrofę trzecią najgorszą w historii cywilnej awiacji.

Boeing 707 wystartował z Paryża w kilka minut po północy i leciał non-stop do Agadir. Na pokładzie znajdowało się 177 Marokańczyków, 4 Europejczyków oraz 7-osobowa załoga jordańska. — Wszyscy zginęli w katastrofie.

Samolot runął z wysokości 1,800 stóp w skalistą dolinę. Ekipy ratunkowe stwierdziły, iż nie pozostało ani jednej całej części z samolotu.

Podobnie ciała ofiar zostały rozerwane w wyniku zderzenia ze zboczem góry i eksplozji.

O Wycofanie Stanów Zjedn. z Narodów Zjed.

Washington (UPI).—Przed odroczeniem Kongresu na sezon wakacyjny, sen. Lloyd Bentsen (D-Tx.) wniósł do Senatu projekt ustawy nadającej prezydentowi władzę — wycofania Stanów Zjednoczonych z członkostwa w Naordach Zjednoczonych, jeśli organizacja ta wydali chociaż jednego z członków tego zgromadzenia w przyszłości.

Propozycja wniesiona przez sen. Bentsena, została poparta przez przywódcę mniejszości republikańskiej w Senacie, sen. Hugh Scott (R-Pa.).

Propozycja ta została podjęta wobec coraz bardziej wzrastających nastrojów w Narodach Zjednoczonych — wydalenia Izraela z członkostwa N.Z. przy rozpoczęciu sesji we wrześniu, jak i wobec gróźb że Południowa Korea i Południowa Afryka zostaną także wydalone z członkostwa Narodów Zjednoczonych, do czego zdążają państwa trzeciego świata.

Premier Japonii w Washingtonie

Washington (UPI). Prezydent Ford po powrocie dzisiaj wieczorem z Europy, spotka się jutro rano z premierem Japonii, Takeo Miki, z którym odbywać będzie dwu dniowe rozmowy. Tematem rozmów będzie zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w sprawach państw azjatyckich. Wizyta premiera ma także na celu opracowanie szczegółów zapowiadanej na październik wizyty Cesarza Japonii, Hirohito i cesarzowej Nagako. Premier Miki we wtorek konferował będzie także z Sekr. Stanu dr Henry Kissingerem i innymi członkami gabinetu prezydenta.

Czujni Celnicy

Genua (UPI) — Czujni celncy włoscy skonfiskowali siedem skrzyń, zawierających dzieła sztuki z okresu przedkolumbowego, przemycane z krajów Ameryki Łacińskiej. Wartość skonfiskowanego przemytu ocenia się na $750,-000.

Luksusowy Dom Aktora Zakupiony Przez Araba

Beverly Hills, Calif. (UPI)— Luksusowa posiadłość sławnego aktorka niemych filmów Harold Lloyd, została zakupiona przez irańskiego importera Nasrollah Afshani. lat 60, za sumę $1.6 miliona.

Posiadłość obejmuje 15.7 akrów ziemi, luksusowo urządzony i umeblowany pałac składający się z 44 pokoi i 24 umywalni, stajni, kortów tenisowych, pola golfowego, trzech basenów pływackich, pięknych ogrodów i wodospadu.

Afshani będzie musiał w dodatku zapłacić $675,000 w zaległych podatkach, a roczny podatek realnościowy wynosi $47,000. Afshani powiada że sprzeda większość ziemi i meble, ale zamierza zamienić pałac na muzeum.

Prezydent w Obronie "Detenty"

Washington (UPI). — Prezydent Ford w wywiadzie udzielonym — tygodnikowi "Newsweek", wystąpił w obronie "detenty" z Moskwą, twierdząc że zarzuty że Stany Zjednoczone nie mają żadnych korzyści z tej umowy oraz że jest to jednostronna tylko współpraca — gdyż Moskwa nie idzie na żadne ustępstwa, nie są uzasadnione i nie mają żadnych podstaw.

Prezydent powiedział — że obie strony odnoszą korzyści z detenty, a przykładem tego to współpraca Moskwy w dążeniach osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie, zamiast próby przyczynienia się do zaognienia sytuacji.

Tak długo, jak długo będziemy wspólnie pracować dla zmniejszenia natężenia,— będzie to korzystnym nie tylko dla Stanów Zjedn. ale i dla Moskwy i dla ludów całego świata—powiedział prezydent.

W wywiadzie udzielonym tygodnikowi "US News and World Report" prezydent powiedział, że spodziewa się że zostanie wybrany prezydentem w roku 1976, oraz — że istnieje możliwość że jego oponentem demokratycznym będzie sen. Hubert H. Humphrey (D-Minn.) były wiceprezydent Stanów Zjedn. i były kandydat Dmokratów na ten urząd.

Jeśli nastąpi polepszenie w gospodarce państwa do listopada, 1976 roku, to wówczas 86 milionów zatrudnionych zarobkowo wyborców — wytworzy przychylny dla republikańskiego nominata klimat.

Ford wyraził pewność że sen. Edward M. Kennedy (D-Mass.) nie będzie ubiegał się o urząd prezydenta, a Demokraci z pośród licznych ubiegających się o ten urząd kandydatów, wybiorą sen. Humphrey.

Dr Kissinger Zadowolony

Helsinki (UPI). Sekretarz Stanu dr Henry Kissinger z zadowoleniem ocenia przemówienie Breżniewa w Helsinkach.

"Sądzę, że było to przemówienie pojednawcze" — powiedział dziennikarzom kierownik amerykańskiej polityki zagranicznej.

Zapytany, czy uważa, że wypowiedź przywódcy komunistów sowieckich oznacza wyrzeczenie się "doktryny Breżniewa", która w Moskwie uznana została jako "uzasadnienie" sowiecko-satelickiej napaści na Czechosłowację w 1968 roku — dr Kissinger powiedział enigmatycznie: "To wskazuje, że nie powinno dochodzić do mieszania się w sprawy innych państw".

Nieliczne Tłumy Wyszły Na Spotkanie

Prezydent Wraca Dzisiaj Do USA Po 10 Dniowej Podróży Do Europy

Belgrad, Jgosławia (UPI). Prezydent Ford korzystał dzisiaj rano z basenu Białego Pałacu oficjalnej rezydencji prezydenta Jugosławii, oddanej do jego użytku podczas pobytu w Belgradzie, ażeby zażyć kąpieli. Była to jedyna wolna chwila podczas trwającej dziesięć dni podróży do Europy, w której prezydent Ford miał kilka wolnych chwil do swej dyspozycji.

Ford przybył wczoraj po południu z Bukaresztu, stolicy Rumunii, witany na lotnisku w Belgradzie przez prezydenta Tito Broz i jego małżonkę. Nieliczne tłumy, obliczane na 75,000 osób wyszły na spotkanie kawalkady samochodów obu prezydentów, na dziesięcio milowej trasie wiodącej z lotniska do Białego Pałacu. Przedstawiciele rządu jugosłowiańskiego, twierdzili, że nieliczne tłumy stanowią świadectwo zwiększonych uprawnień obywateli, gdyż w niedzielę po południu w sezonie letnim trudno zorganizować większy udział ludności bez

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Strajk Pilotów Linii Northwest

Minneapolis, Minn. (UPI)— Mimo zabiegów Białego Domu, 1,550 pilotów linii samolotowej Northwest, wyszło dzisiaj o drugiej w nocy na strajk, ustawiając pikiety przed lotniskami w Minneapolis i St. Paul, Minnesota.

Prezes unii pilotów, Bob Rezanka, twierdzi, że strajk został zarządzony, gdy linia nie dotrzymała punktów umowy zawartej w dn. 17 lipca.

Niepewna Sytuacja w Portugalii

Lizbona. (UPI) — Pro-komunistyczny premier 3-osobowego rządu wojskowego Vasco Goncalves znajduje się pod naciskiem ze strony czynników wojskowych, aby złożył rezygnację, w obliczu rosnącej opozycji cywilnej i niezadowolenia wojska. Kilka jednostek wojskowych odmówiło już poparcia premiera, popierając natomiast bardziej umiarkowanego majora Melo Antunes, byłego ministra d/s zagranicznych.

Źródła dyplomatyczne donoszą, iż między premierem Goncalves i generałem Otelo Saraiva de Carvalho — szefem bezpieczeństwa wojskowego — istnieje zasadnicza rozbieżność poglądów i metod działania w obecnej sytuacji.

Jedynie trzeci członek portugalskiej junty, prezydent Francisco da Costa Gomes wydaje się cieszyć jako takim poparciem. Gomes jest umiarkowany w porównaniu z lewicowymi członkami junty.

W sobotę wysłano wojsko do miejscowości Vila Novo de Famalicao, gdzie tłum mieszkańców zaatakował grupę komunistów. Żołnierze aresztowali 48 komunistów zamiast uczestników demonstracji.

Pułkownik Jaime Neves, który popadł w niełaskę prokomunistycznego reżimu oświadczył w wywiadzie, iż łatwo byłoby mu zorganizować pucz wojskowy ale byłaby to "tragedia dla społeczeństwa".

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji:—Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i Okolicy wprost do korespondentów Dziennika Zw., pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres

Z Posiedzenia Gminy 6 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 6 ZNP odbyło się 25 lipca, pod przewodnictwem prezesa Stanisława Jaśkowskiego. 40 delegatów repreznowało 11 Grup.

Korespondencja

Orędzie Zarządu Wydziału KPA zwołujące 16 Walny Zjazd na niedzielę, 16 września do domu Związku Polaków z załączonymi mandatami. Reprezentować Gminę na zjeździe bdą stali delegaci do Wydziału KPA — prezes Stanisław Jaśkowski, Bolesław Piotrowski i Feliks Hujarski. Dwa listy i przekazy z banku w Chicago z tymczasowym procentem za polskie bondy.

Za Komitet Młodzieży — sprawozdanie złożyła wiceprezeska Irena Przysiężna, informując że Komitet przy Wydziale Kobiet Okręgu 9go ZNP zwołuje dwudniową Konferencję Roboczą dla instruktorów i działaczy Kółek Młodzieżowych przy Gminach i Grupach. Konferencja odbędzie się 30-31 sierpnia pod przewodnictwem kierownika młodzieży Stanisława Filipkowskiego w domu Gminy 6 ZNP, 7205 Fullerton Avenue.

Komitet Rozwoju — Komisarz Kopczyński poinformował o nowym przedsięwzięciu organizatorów — Stanisława Jaśkowskiego, Feliksa Hujarskiego, Tadeusza Chojnackiego, Józefa Ilczuka, Tadeusza Bartczaka i Wacława Kiedrowskiego, które powinno przyczynić się do zwiększenia rozwoju. Następne posiedzenie komitetu rozwoju będzie we wtorek, 19 sierpnia, o godzinie 7:30 wieczorem.

Komitet Próśb i Zaproszeń — Przew. Józef Ilczuk odczytał zaproszenie od Związku Polaków na Bankiet i Bal z okazji 80-lecia założenia tej organizacji bratniej pomocy. Zakupiono 2 bilety. Przyjęto także zaproszenie na Bal Debiutantek Wydziału Kobiet Okręgu 9 ZNP, który odbędzie się 13 września w domu Gminy 6 ZNP i zakupiono patronat.

Feliks Hujarski przewodn. **Komitetu Politycznego** — objaśnił, że w związku z przeprowadzonym w ubiegły wtorek głosowaniem, za stworzeniem publicznej transportacji Regional Transit Authority, otrzymało zielone światło do zajęcia się tą sprawą. RTA zastąpi dotychczasowe CTS. Już od połowy września przejazdy autobusami będą kosztować tylko 25 centów.

Sprawozdanie z Sejmiku Okręgu 9 ZNP złożyli delegaci — Stanisław Jaśkowski, Tadeusz Chojnacki, Bolesław Piotrowski, Kazimierz Andrukiewicz, Feliks Hujarski i Irena Przysiężna. Na Sejmiku było 22 delegatów reprezentujących 9 Gmin i dużo honorowych gości: — prezes Alojzy Mazewski; wiceprezes Józef Gajda; wiceprez. Helena Szymanowicz; sekr. Władysława Kubiak; skarbnik — Edward Moskal; cenzor Kazimierz Lotarski; wicenzor Alfred Ulman; dyrektorzy i komisarki ubiegający się na urzędy w Związku.

Następne posiedzenie Gminy 6 ZNP odbędzie się w piątek, 22 sierpnia o godz. 7:30 wieczorem.

Reprezentacja Polski w Boksie Przybywa Do Cleveland

25 lipca w Ratuszu Miejskim odbyła się konferencja prasowa i spotkanie reprezentacji miejscowej Polonii z burmistrzem Ralph J. Perkiem. Wszystko to w związku z przyjazdem do Cleveland polskiej drużyny olimpijskiej w boksie. Polscy bokserzy rozegrają spotkania towarzyskie z bokserami amerykańskimi 23 sierpnia w Public Hall. Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej przystąpił do współpracy w organizowaniu tego spotkania i powołał komitet, który zajmie się przyjęciem polskiej drużyny. W skład tzw. "Host Committee" weszli działacze i przywódcy polonijni:

George Wrost, Bernard Michalski, Aleksander Kopczyński, Ryszard Jabłoński, Franciszka Tesny, Joseph Woods-Wojciechowski, Stella Walsh-Walasiewicz, Frances Kaszubski, Frank Duman, Henry Doberstyn, Ann Kazanowski, Jerzy Stolarczyk, Józef Ptak, Kazimierz Bieleń, Frank Kozłowski, John Pilch, Bertha Modrzyński, Irene Morrow, Józef Kowalski, Teodor Śliwa, Joseph Stewart i Leo Schmidt.

Planuje się trzydniowe uroczystości na cześć polskich sportowców, wśród których jest Andrzej Biegalski — waga ciężka i Wiesław Rudkowski — waga średnia, zdobywcy złotych medali na rozegranych ostatnio mistrzostwach Europy. Bilety na spotkania olimpijczyków polskich z amerykańskimi są w cenie $5 i $2.50. Dochód przeznaczony na prowadzenie akcji młodzieżowej w Ohio. Honorowym przewodniczącym "Host Committee" jest burmistrz Cleveland Ralph J. Perk.

MOSKWA — Rzadkie zdjęcie sowieckiego wodza Leonida Breżniewa z żoną Wiktorią. Uśmiech zadowolenia na jego twarzy widocznie wynika z osiągnięcia tego do czego zdążał — szybkiego zakończenia konferencji europejskiej w Genewie, która zatwierdziła podział Europy i istnienie sowieckiej strefy wpływów. Za tą "super Jałtę" Breżniew nie płaci żadnymi ustępstwami. Nieodpłatna dla Zachodu "detente", dzieło Nixona, Kissingera i Forda króluje w całej pełni.

Dr. MARIAN SZEWCZYK
OPTOMETRYSTA
zawiadamia o otwarciu nowego biura pod numerem:
1062 W. Taylor St.
(Tuż obok Univ. of Ill. Circle Campus)
GODZINY:
Poniedziałki i Czwartki 9 do 9:30;
Wtorki i Piątki 9 do 6; w Soboty 9 do 4.
Zamknięte w Środy.
Tel.: TA 9-6173 i TA 9-6183

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

NAJTRUDNIEJSZA PRÓBA (V)

Nie może być sprzeczności między słowami i czynami, między tym co mówimy, a co faktycznie jest.

Jeśli chłopcu mówisz: "nie pij — bo to szkodzi zdrowiu", — nie możesz sam nawet "po cichu" kropnąć winka czy wódeczki, bo popełniasz nieuczciwość. To samo z punktualnością, z paleniem, słownością, rzetelnością itd.

Głoszą niektórzy, że instruktor tylko w mundurze powinien być "skrępowany", a w cywilnym ubraniu może sobie "pozwolić"... Śmiem twierdzić, że Duch Harcerski nie mieszka zaszyty w podszewce muduru i że nie zdejmuje się wraz z nim. Sprawa po prostu polega na tym, że albo się jest harcerzem zawsze, albo też nim nie jest się wcale.

Wreszcie instruktor to musi być wódz! To nikt inny tylko pierwszy harcerz w drużynie. My kierujemy chłopcami nie dlatego, że gadamy czy piszemy okólniki lub rozkazy, lecz dlatego, że robimy, że idziemy naprzód.

Jeśli prowadzimy obóz to będziemy pierwsi w wstawaniu, gimnastyce, robocie, ćwiczeniach, wesołości itp. Pierwsi dajemy przykład. Bądźmy takimi, jakimi chcemy, aby byli nasi chłopcy. Możemy być wtedy spokojni, że pójdą ochoczo za nami. Harcerstwo bowiem nie mówi: "ty masz to i to zrobić". Harcerstwo wskazuje: "bądź takim! Oto wzór harcerza — twój drużynowy — chciej być takim dzielnym i prawym jak on!"

DOBRY UCZYNEK

Jeśli się mówi o przykładzie osobistym instruktora, to nie należy zapominać o ważnej rzeczy zaniedbałej u nas niezmiernie: o "przyjacielskiej usłudze", zwanej też dobrym uczynkiem.

Trzeba wiedzieć, że jest to najlepszy i najprostszy sposób zrobienia z chłopców prawdziwych chrześcijan z czynu — a nie tylko z metryki. Chłopiec ma wrodzony pociąg do dobra — należy mu tylko poddać sposób zrealizowania tej skłonności. Przez osobisty przykład strajmy się, aby codzienna przyjacielska usługa stała się nieodzowną potrzebą naszych chłopców. Rozwinie ona ich, uczyni lepszymi, da możność poważniejszego spojrzenia na własną przyszłość i rzuci ziarno miłości chrześcijańskiej w młode dusze...

A czyż sami nie czujemy się lepszymi, gdy uda nam się — pomóc bliźniemu? Czy sami nie odczuwamy tego dobroczynnego wpływu "dobrego uczynku"?

To pierwszy krok do czynnego chrześcijaństwa. I właśnie ten pierwszy krok sprawia, że człowiek staje się harcerzem. Nie istniejemy bowiem po to, aby nam służono, lecz byśmy pomagali bliźnim.

hm. Rzp. H. Glass
(dokończenie nastąpi)

★

ECHA Z OŚRODKA

Zgodnie z obietnicą Druhna Hufcowa przesłała dużo materiału do Kroniki, który kolejno będziemy umieszczać. Dziękujemy.

Komenda obozu Hufca "Tatry" składa serdeczne podziękowanie wszystkim rodzicom za pieniądze, ciasta i owoce podarowane nam podczas wizyt w obozie. Pieniądze pomogły sprawić torty urodzinowe, a "reszta" osłodziła nam podwieczorki i kolacje w drugim tygodniu. Dzięki ofiarności rodziców oraz gospodarności Druhny dz.h. H. Michałowskiej i jej pomocnicy (p. Szymańskiej, mamie Hufcowej — dodatek Kroniki) kasa obozowa wypadła na plus. Pieniądze te użyjemy na zakup koniecznego sprzętu obozowego.

Przy okazji wyrażamy serdeczne podziękowanie dr A. Tańskiej i dr L. Kamińskiemu za bezinteresowne badanie harcerek wyjeżdżających na obóz. Wszystkim pomagającym Bóg zapłać.

Iza Szymańska, phm
Komendantka Obozu

★

A oto pierwsze wrażenia harcerek:

NOC ASTRONOMEK — Basia Gruca, sam.

Było już po ognisku. Noc była zimna i ciemna. Wszystkie harcerki były śpiące i odrazu wkradły się do śpiworów. Była kompletna cisza...

Nagle Druhna Komendantka wychodzi z namiotu i donośnym głosem woła: "Alarm! Alarm!!!"...

Zdziwione i nie wiedząc, co robić powoli wysypałyśmy się z namiotów.

Druhna zaraz wyjaśniła: "Ponieważ noc jest taka czysta i pogodna i można wyraźnie widzieć gwiazdy — robimy próbę sprawności Astronomki."

Każda ciepło się ubrała i z kompasem ruszyłyśmy na plażę, gdzie najlepiej można obserwować gwiazdy.

Szukałyśmy konstelacje: — Smoka, Małą i Dużą Niedźwiedzicę, Oriona, Kasiopeę i... nawet znalazłyśmy gwiazdę polarną.

Po godzinie żmudnych obserwacji i rysowaniu map niebios każda z nas, z ochotą wróciła do łóżka i przerwanego snu.

Noc była zimna, ale spędziłyśmy ją zajmująco i nauczyłyśmy się dużo.

WYCIECZKA do "CROOKED LAKE" — Grażyna Baranek, st. ochot.

Na obozie miałyśmy długą wycieczkę do Crooked Lake. Harcerki ustawiły się zastępami, które wychodziły co 15 minut. Każda z nas była ubrana w granatowe szorty, białą bluzkę, chustę Drużyny... i każda musiała zabrać plecak, a w nim: torbę "Bądź gotów", ręcznik, kubek, papier do łazienki, żakiet, czapkę, pieniądze i najważniejsze — płaszcz nieprzemakalny. Było to naprawdę najważniejsze, bo zaraz po wyruszeniu zaczął kropić deszcz. Ale to nas nie zatrzymało.

Nasz zastęp szedł i szedł, ale nie tracił humoru. Szłyśmy z piosenką "Czort niesie". Wszystkie harcerki uważały na znaki drogowe, a dalej na strzałki. Byłyśmy bardzo zadowolone, gdyż znalazłyśmy list z kluczem, nad którym spędziłyśmy dużo czasu, aby go rozszyfrować.

Nareszcie doszłyśmy do miasteczka Crooked Lake. Po obiedzie trochę odpoczęłyśmy i powrót do obozu. Po dojściu do obozu, harcerki narzekały trochę, że nogi je bolą, ale wszystkie byłyśmy zadowolone z wycieczki.

★

ODDAJEMY GŁOS HARCERZOM

Kierownik Kolonii dz.h. T. Terpin informuje nas, że Ośrodek tętni pełnią życia harcerskiego — praca na kolonii i na obozach przy pięknej słonecznej pogodzie nabiera pełnego rozmachu. Zuchy i harcerze przesyłają Rodzicom i Bliskim serdeczne pozdrowienia.

Gromady z zapałem bawią się pod wodzą hm. M. Widomskiego i przewodnika T. Więcka w Indian i marynarzy. Pomagają wodzom druhowie: St. Więcek, Ł. Klincewicz, K. Forc, A. Toczycki. Las i brzeg jeziora rozbrzmiewa piosenkami i okrzykami szczęśliwych zwycięzców.

Gospodarkę na Kolonii prowadzą panie: dz.h. J. Liebersbach, B. Włodarczyk, Grzebień, M. Radkiewicz.

Opiekę duszpasterską sprawuje ks. Baraniok, T.J.

Minionej soboty odbyło się ognisko. Zebrani często nagradzali udane piosenki i pokazy hucznymi oklaskami. Szczególne brawa otrzymał skrzat Ninka Siemaszko za "solową partię" z piosenki "Chociaż każdy z nas jest młody".

Obozujące po obu stronach drużyny harcerzy prowadzą planową pracę.

Pierwsza Chicagoska — weszła na swój tradycyjny pionierski trop rozbijając swój obóz w dzikim zakątku Ośrodka, przywożąc jednak swoje dawne "lary i penaty": 25-letniego bobra z North Lake — 1951 i nieco młodszego Światowida.

5 i 14 Drużyny prowadziły próbę na stopień młodzika.

★

GŁOS MA GOSPODARZ OŚRODKA

Stało się tradycją, że szereg osób odwiedzając Ośrodek składa daninę na rzecz Ośrodka. Gospodarz druh Jerzy Urbanowicz, podaje pierwszą listę ofiarodawców: pp. J. i L. Perdziak — $50, pp. I. i S. Idzikowie-Oaza—$25, pp. M. i L. Szymańscy i pp. A. i R. Naruszewicz po $20. Wszystkim donatorom składamy serdeczne Bóg zapłać!

★

ZEBRANIE PRZED-OBOZOWE RODZICÓW

Zebranie Rodziców 3-ciej Drużyny Harcerzy odbędzie się w środę 6 sierpnia o godz. 8 w Domu Polskich Ks.Ks. Jezuitów, 4105 N. Avers. Obecność wszystkich rodziców pożądana.

Węgiel Spod Dna Rzeki

W Niemczech Wschodnich przystąpiono do realizacji oryginalnej inwestycji górniczej, a mianowicie do zagospodarowania potężnego zagłębia węgla brunatnego pod dnem rzeki Białej Elstery w rejonie Lipska. Inwestycja polega na zmianie biegu rzeki, która na odcinku ok. 12 kilometrów popłynie specjalnie przekopanym korytem. — Przesunięte zostaną również tory linii kolejowej biegnącej obecnie przez znaczną część zagłębia, przeniesiona będzie także cała, duża wieś Bagdeborn, licząca przeszło 3 tys. mieszkańców.

Zasoby węgla pod Białą Elsterą oceniane są na 250 mln. ton: jest to ilość równa w przybliżeniu całoroczn emu wydobyciu NRD. A jak wiadomo, w produkcji węgla brunatnego NRD zajmuje pierwsze miejsce w świecie.

Przewiduje się, że prace ziemne, prowadzone w systemie wielozmianowym, zakończone zostaną tu już w przyszłym roku, po czym będzie można przystąpić do instalacji maszyn kopalnianych oraz budowy zaplecza technicznego i usługowego. Kopalnia pod Białą Elsterą będzie jednym z większych obiektów górnictwa węglowego Niemiec Wschodnich. Stanie się nową bazą dla rozwoju energetyki i przemysłu chemicznego tego kraju. **(Interpress)**

Droga Przyjemność

Spraw o oszustwa matrymonialne jest wiele. Ale zawsze stroną oszukującą i ciągnącą z tego materialne zyski są naogół mężczyźni:

W Monachium zdarzyło się odwrotnie: kobieta obiecywała pewnemu kolejarzowi małżeństwo i przez pół roku "wyciągnęła" od swego adorata ponad 18,000 marek. Jedyną rekompensatę za te pieniężne dowody miłości, jaką otrzymał kolejarz, były trzy całusy w policzek.

W sądzie naiwny kandydat do małżeństwa żalił się przed sędzią: "Widzi pan, jaką droga była ta przyjemność".

Skażenie Wód Zatoki Neapolitańskiej

Rzym. — Z uwagi na skażenie wód władze Neapolu zakazały w niedzielę kąpieli w Zatoce Neapolitańskiej.

Wody zatoki zostały skażone ściekami miejskimi, fabrycznymi oraz smarami i mazutem z pobliskiego portu.

Now! 2-Pc. Dress

Printed Pattern

by Anne Adams

TWO PARTS are newer than one — that's autumn's fashion message! Lean over-blouse glides over a swingy, 6-gore skirt with elastic waist.
Printed Pattern 4907: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2⅜ yds. 60-inch fabric.

$1.00 for each pattern. Add 25c. for each pattern for first-class mail and handling. **Send to:**
Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

SAVE $5 to $50 when you sew it yourself! New tops, pants, skirts, dresses in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 styles, free pattern coupon. Send 75c.

Sew + Knit Book	**$1.25**
Instant Money Crafts	**$1.00**
Instant Sewing Book	**$1.00**
Instant Fashion Book	**$1.00**

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

126——— (Ciąg dalszy)

— Jakiż to piękny szmaragd, największy ze wszystkich, jakie kiedykolwiek w życiu widziałem — rzekł Chateau Renaud.

— Miałem trzy takie — odpowiedział Monte-Christo — jeden dałem sułtanowi, który kazał go osadzić w pałacu; drugi Ojcu Świętemu, który rozkazał umieścić go w tjarze obok szmaragdu podobnego, mniej jednak pięknego, jaki dostał od cesarza Napoleona jego poprzednik, Pius VII; wreszcie trzeci zostawiłem sobie i kazałem go wydrążyć, odjęło mu to połowę wartości, uczyniło go jednak dogodniejszym do użytku.

Wszyscy z podziwem spoglądali na Monte Christa. Opowiadał o tych olbrzymiej wartości kamieniach z taką prostotą, że tylko obłąkany, lub posiadacz nieprzeliczonych bogactw mógł z podobną swobodą mówić o tym.

— Cóż ci władcy dali panu w zamian, za tak olbrzymiej wartości klejnoty?

— Sułtan darował wolność jednej kobiecie, zaś Ojciec Święty życie jednemu człowiekowi. Tym sposobem dwa razy w życiu byłem tak potężny, jak gdyby mi Bóg dozwolił się urodzić na stopniach swego tronu.

— Tym ocalonym od śmierci był Peppino, nie prawdaż? — zapytał Morcef.

— Być może — rzekł Monte Christo z uśmiechem.

— Nie dasz wiary, panie hrabio, jak wielkiej doznaję przyjemności ,gdy cię słyszę podobnie mówiącego — rzekł Morcef. — Już dziś rankiem przedstawiłem pana przyjaciołom moim jako czarodzieja jakiegoś z "Tysiąca i jednej nocy", za potężnego cudotwórcę. Paryżanie wszelako mają dziwny umysł. Wszelkie nadzwyczajności, o ile w ich Paryżu się zdarzą — uważają za najnormalniejsze; jeżeli jednak zdarzą się gdzieindziej — kategorycznie twierdzą: niepodobieństwo, fantazja, bajki! I tak: Debray codzień czyta, a Beauchamp drukuje codzień, że na bulwarach obrabowano tych, a tych, którzy zbyt późno wyszli z nocnych lokali, lub nawet z Jockey Clubu, że na przedmieściach Saint Denis zamordowano tyle a tyle osób, że schwytano tylu, a tylu złodziei na gorącym uczynku... To wszystko jest dla nich normalne i nazupełniej realne. Niech jednak ktoś odważy się powiedzieć im o istnieniu bandytów w Marennes, lub w Kampanii rzymskiej — odrazu zakrzykną: nieprawda. Powiedz że im sam, panie hrabio, bardzo proszę, że ja byłem przez bandytów naprawdę i bez żadnych wątpliwości uwięziony i że gdyby nie szlachetna interwencja twoja, to kto wie, czyby nie znajdował się w obecnej chwili w świecie cieniów, których zresztą, bardzo możliwe, że niema zupełnie!?

— Ależ przyrzekłeś mi pan, że już nigdy nie będzie między nami mowy o drobnostce tej...

— Uczucia wdzięczności nie pozwalają mi na spełnienie przyrzeczenia mego. Wierzę mocno, że uratowałeś mi życie, bo we wspólnej kasie, mej i Franciszka, nie było żądanych czterech tysięcy piastrów. To wiem.! Nie wiem natomiast, jakim cudem zdołałeś, panie hrabio, nakazać dla siebie tak wielkie poszanowanie owym bandytom rzymskim, którzy niczego, ani nikogo nie szanują?

— Nic nad to prostszego — odpowiedział hrabia — znam owego, sławnego Wampę coś od lat dziesięciu był on wtedy prostym pasterzem, pewnego razu dałem mu sztukę złota za pokazanie mi drogi, zaś on w zamian dał mi sztylet... Czy jednak zapomniał następnie o tej wymianie podarunków, czy może nie poznał?... dość iż pewnego razu poważył się mnie zatrzymać. Wynik tej nieostrożności był był taki, że nie on mnie, lecz ja jego ostatecznie pochwyciłem, wraz z dwunastoma jego podwładnymi. Już oddać go miałem w ręce sprawiedliwości rzymskiej, która prędko wyrokuje, lecz ostatecznie tego nie zrobiłem i puściłem go wolno.

— Pod warunkiem, że nie będzie więcej grzeszył — odpowiedział dziennikarz, śmiejąc się głośno, — z przyjemnością widzę, że dotrzymał obietnicy!

— Nie, panie — odpowiedział chłodno Monte Christo — takich przyrzeczeń nie wymagałem od niego bynajmniej, zażądałem tego jedynie, by zechciał oszczędzać mnie i przyjaciół moich. Może to, co wam powiem teraz panowie, dziwnym się wyda, lecz ja bynajmniej nie roztaczam swych skrzydeł opiekuńczych nad społeczeństwem, choćby z tej przyczyny, że i ono się mną nie opiekuje, więcej nawet — tylko mi szkodzi.

— Wybornie! — zawołał Chateau Renaud — oto pierwszy człowiek, który jawnie się przyznaje do egoizmu! Brawo! panie hrabio!

— Jest w tym szczerość, a ta jest godna zawsze szacunku — rzekł Morrel — jestem pewien jednak. że pan hrabia nie żałuje nigdy, gdy odstępuje od swych zasad przed chwilą wygłoszonych.

— Alboż ja, panie, odstępuję kiedy od swych zasad? — zapytał Monte Christo, który nie mógł się powstrzymać od spoglądania na Maksymiliana i to z taką siłą i uwagą, że to aż żenowało młodzieńca.

— Myślę, że tak właśnie było, gdyś pospieszył na ratunek pana de Morcefa. Oddałeś wtedy przysługę bliźniemu swemu przecież, a więc i społeczeństwu.

— Którego jest on właśnie najpiękniejszą ozdobą — dorzucił z wielką powagą Beauchamp, wychylając kielich szampańskiego wina.

— Panie hrabio — zawołał Morcef — mimo twych wywodów pozwolę sobie twierdzić, że egoistą mynajmniej nie jesteś, raczej filantropem. Mienisz się być, hrabio, synem Wschodu, Levantu, Malty — Indianinem, Chińczykiem... Nosisz nazwisko hrabiego Monte Christo, to znów każesz się nazywać Sindbadem żeglarzem. Jesteś kosmopolitą, bogaczem bez ziemi, a jednak, gdy tylko stanąłeś w Paryżu, odrazu stałeś się paryżaninem, pod jednym przynajmniej względem. Chawlisz się wadami, których nie masz, a ukrywasz cnoty, które cię zdobią.

— Drogi vice-hrabio — odpowiedział Monte Christo — we wszystkim co powiedziałem i zrobiłem nie widzę nic, coby mi mogło zjednać u ciebie i u tych panów uznanie, jakim mnie zaszczycić pragniecie.

Pan nie byłeś dla mnie obcym, ponieważ pana znałem, ustąpiłem mu mego powozu, zapraszałem na śniadania... razem z nim wreszcie się bawiłem w czasie karnawału.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Noclegi w Fortecach i... Stajniach

W Polsce trwa moda na oryginalne hotele i zajazdy. Gospodarze Krakowa, starej stolicy państwa, postanowili przekształcić dawne forty miejskie, liczące już ponad sto lat, w hotel turystyczny. Z okien starych bastionów fortecznych można oglądać piękną panoramę miasta, a pobliski Lasek Wolski zaprasza do spacerów. Forty graniczą z dzielnicą krakowską Bielanami, w której znajduje się wyjątkowo piękny architektonicznie zespów klasztorny.

W Czerniejewie pod Gnieznem otwarto natomiast przydrożny hotelik z restauracją w klasycystycznym budynku dawnej stajni dworskiej z 1780 roku. Pierwotne przeznaczenie obiektu wykorzystano do pomysłowego wystroju wnętrza. Oryginalny motel otrzymała też miejscowość Podstolice, leżąca przy trasie E-8, między Poznaniem a Wrześnią. Dwupiętrowy budynek jest wierną miniaturą nowoczesnego hotelu "Orbis-Polonez" w Poznaniu. Wyposażenie interesującego obiektu w niczym nie ustępuje też wielkiemu bliźniakowi. Coraz też więcej dawnych dworków ziemiańskich i pałacyków w różnych regionach kraju adaptuje się na potrzeby turystów, jako domy wycieczkowe.

Doroczny Piknik Amvets Victory Post.

Amvets Victory Post. Nr. 34 wspólnie z Korpusem Pomocniczym Pań urządza doroczny piknik, w niedzielę, 17 sierpnia w Bunker Hill Woods, Grove 7 Touhy i Lehigh Ave. — Będą kioski z kanapkami, kawą i ciastem. — Amvets organizuje szereg projektów na zbiórkę funduszu.

Dochód przeznaczony na pomoc dla chorych weteranów (odwiedzanie weteranów, każdego miesiąca, w szpitalu Hines) i szereg innych projektów dzielnicowych.

Zapraszamy członków i przyjaciół.

Za Zarząd Amvets: Arthur Szydłowski; Korpus Pomocniczy Pań — Wirginia J. Tchon.

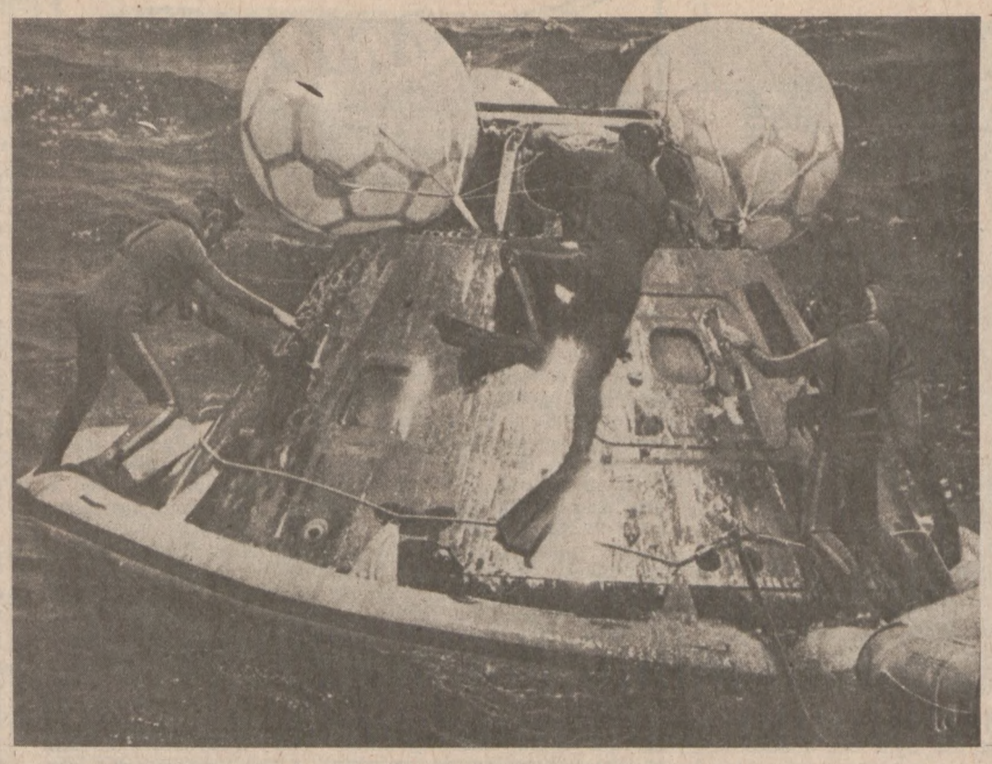

HONOLULU.—Nurkowie przyczepiają przyrządy umożliwiające statkowi kosmicznemu utrzymywanie się na wodzie. (UPI)

Obchód Święta Żołnierza w Niedzielę, 17 Sierpnia

Tegoroczne Święto Żołnierza, które przypada w 55-tą rocznicę zwycięstwa bitwy warszawskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go sierpnia b.r. według następującego programu: godz. 11-ta rano Msza św. w kościele św. Paskala (St. Pascal church) przy skrzyżowaniu ulic Irving Park i Melvina, dwa bloki na zachód od Austin. Zbiórka organizacji i pocztów sztandarowych o godz. 10:30 rano przed kościołem. W razie deszczu zbiórka w sali szkoły parafialnej. Akademia bezpośrednio po Mszy św. o godz. 12:30 w nowym domu weterańskim przy ulicach Irving Park i Austin.

Organizacje proszone są o stawienie się ze sztandarami. Przewidziane jest, że sztandary będą także wprowadzone na scenę przy rozpoczęciu akademii.

W skład tegorocznego Komitetu Wykonawczego Święta Żołnierza z ramienia organizacji Weterańskich i Kombatanckich w Chicago wchodzą Koło Armii Krajowej, Koło SPK Nr. 52 — Narodowe Siły Zbrojne i Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych.

Komitet Wykonawczy gorąco apeluje do wszystkich Weteranów i Kombatantów, oraz do całej Polonii o jak najliczniejszy udział w Obchodzie. Uczcijmy gremialnie pamięć Żołnierza Polskiego, który 55 lat temu zwyciężył czerwoną armię i uratował Polskę i Europę od bolszewicko-komunistycznego zalewu.

Pragniemy także nadmienić że trzy wyżej wymienione organizacje zorganizowały w tym roku udany piknik pod nazwą Partyzancka Majówka. W imprezie tej wydajnie pomogła młodzież z Panną Patrycją Witkowską na czele. Do konkursu "Królowej Lasu" stanęły następujące panienki: Iwona Ścibor, Elżbieta Czesak, Grażyna Surdek, Józia Sikora, Jadwiga Kieta, Lucyna Kieć i Bogumiła Badzioch. "Królową Lasu" została wybrana Iwona Ścibor, a damami dworu Elżbieta Czesak i Grażyna Surdek. Drogiej naszej młodzieży serdecznie dziękujemy.

Za Komitet Wykonawczy:
Zygmunt Podbielski
Stanisław Jaworski
Tadeusz Wojtkowski

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

UWAGA!

Zarząd Gminy 87 Z.N.P., podaje do wiadomości delegatom i delegatkom do Gm. 87 Z.N.P., że posiedzenia gminy zostały odroczone na czas wakacyjny do dnia 3-go października, b.r. Życzymy delegatom i delegatkom miłych wakacji.

Zarząd Gm. 87 ZNP
Michał Latka, prezes
Lottie Poremba, sekr. Gm.

Pogrzeby

W sobotę dnia 26-go lipca zmarł znany związkowiec śp. Stanisław Harla, Sr., członek Tow. Artylerii Polskiej, Jerzego Washingtona, Gr. 760 Z.N.P., i weteran Stow. Weteranów, Placówka 14 PLAV.

Pogrzeb odbył się we wtorek 29-go lipca, do kościoła św. Odilo, zaś stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do grobu rodzinnego.

Zmarły pozostawił w smutku pogrążoną rodzinę: Thomas (Violet), Ralph i Stanley Jr., synowie i synowa; Dolores (John) Poloncsik, córka i zięć; Maria Zielińska, siostra w Polsce; 9 wnucząt.

W piątek dnia 25-go lipca, b.r., pożegnała się z tym światem znana związkowczyni śp. Józefa Arends, członkini Tow. Obrońcy Wolności, Gr. 1797 Z.N.P.

Pogrzeb odbył się poniedziałek dnia 28-go lipca, b.r., do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do grobu rodzinnego.

Zmarła pozostawiła w smutku pogrążoną rodzinę: Edward, mąż; Edward C. (Gloria), syn i synowa; Stella (Józef) Ziółkowski, Lottie (Ignacy) Poremba, Florence (John) Latasiewicz, Walter (Armida), Casimir (Dolores), Mitchell (Rose) i Eugene (Theresa), Jania, siostry i bracia; Violet (William) Henry, Stella Sluka, Josephine (Henry) Malinowski i Jayne (Henny) Bielo, szwagrowie i szwagierki.

Zmarła była siostrą Lottie Poremba, sekretarki Gm. 87 Z.N.P.

Wycieczka Gminy 87 ZNP Do Yorkville

Zarząd Gm. 87 ZNP zaprasza delegatów i delegatki do Gm. 87 ZNP, Grupy przynależne do Gminy, młodzież oraz Polonię do wzięcia udziału w "Rocznej Wycieczce," jaką urządza Gm. 87 ZNP w niedzielę, 31 sierpnia. Koszt przejazdu autobusem dla starszych wynosi $3.50, dzieci od 12-go roku płacą $1.75, więc zamawiajcie bilety na przejazd przed czasem od kasjera Gminy, Walter Lipski, 2059 W. 19-ta ulica w każdym dniu w tygodniu.

Odjazd i zbiórka przed salą Lipskich, 2056 W. 19-ta ul., punktualnie o godzinie 9 rano.

Zarząd Gm. 87 ZNP: Michał Latka, prezes; Lottie Poremba, sekr.; Walter Lipski, kasjer.

Wycieczka Gminy 177 ZNP Do Yorkville

Wycieczka Gminy 177 ZNP do obozu młodzieżowego Okręgów 12 i 13 ZNP w Yorkville odbędzie się dnia 10go sierpnia, w niedzielę, prywatnymi samochodami, aby zaoszczędzić koszta.

Zapraszamy na wycieczkę wszystkie grupy należące do naszej Gminy — delegatów, delegatki, wszystkich członków i przyjaciół. Każdy spędzi mile czas.

Tadeusz Pyrchla — prezes;
Anna Nikiel, sekretarka.

Come To Cracow

Szczęśliwi ludzie, którzyście wyjechali w lipcu na urlop. Siedzę w rozpalonym słońcem Krakowie i zazdroszczę wam chłodnego wietrzyku wieczorem i miłego cienia drzew w południe. Co prawda prognozy pogody nie są już tak pomyślne na drugą połowę miesiąca, ale coście użyli do tej pory, toście użyli i po powrocie będziecie przekraczać plany. Ja chyba planu teraz nie przekroczę, bo mi się nie chce. Gdyby chociaż w mieście był większy spokój. Ale gdzie tam. Chmary turystów kłębią się na rozpalonej płycie Rynku, duszą w restauracjach, szturmują warowne wzgórze wawelskie. Obserwując to, po części dewizowe widowisko doszedłem do wniosku, że punkty zbiorowego żywienia zostały u nas wadliwie zaplanowane architektonicznie. Zachowując widocznie nieprzekraczalne normatywy powierzchni sal jadalnych powinno się stanowczo powiększyć metraż poczekalni. Zamiast stać tłocząc się w korytarzykach lub między stolikami konsumenci inspe mogliby oczekiwać na zwolnienie się miejsc przy stolikach w bardziej komfortowych warunkach. Można by wykorzystać nawet czas owego oczekiwania na odczyty o tradycyjnej gościnności polskiej, albo o historii naszej kuchni, która przeszła ewolucję od wpływów włoskich za królowej Bony i francuskich za króla Stasia do obecnego okresu świetności pożarskiego kotleta i omletu z pieczarkami.

Wśród turystów zachodnich sporo widuje się RFN-owskich Niemców. Poznać ich po samochodach, bo poza tym znaków szczególnych nie posiadają. Odwet, jaki bieżemy na nich w te upalne dni Krakowa za fatalne nasze stosunki w przeszłości, da się nawet racjonalnie wytłumaczyć. Dlaczego jednak gnębimy w wysuszonym z pepsi-coli i innych napoi orzeźwiających mieście Francuzów lub Brytyjczyków tego nie bardzo pojmuję. Tylko rodacy z USA oraz inni Amerykanie mają lepiej, gdyż przyjeżdżają podobno z pełnym zaopatrzeniem w papier higieniczny i lodówki nawet, co im nasze nieprzygotowanie pod względem bazy turystycznej łagodzi. Również i Węgrów różnych. Rumunów oraz Bułgarów przyjechało do nas latoś sporo. Są to zazwyczaj automobiliści taszczący na dachach owinięty w plastyki dobytek, ludzie zahartowani w trudnościach wzrostu, aczkolwiek, jak wieść gminna niesie, o wiele lepiej planujący u siebie w domu turystyczne zaplecze.

Nie mam jednak siły zastanawiać się nad tajemnicami niedociągnięć naszych na odcinku Kraków, Zakopane i z powrotem. Tym bardziej, że nigdy nie byłem entuzjastą owczego pędu w jedno jedyne miejsce pod Tatrami. Obliczono, że znikoma tylko część milionów osób zdążających ku magistrali Krupówek z całej Europy i spoza oceanów udaje się w góry. Większość poprzestaje na Gubałówce, Cocktail Barze i kawiarniach. Zupełne szaleństwo. I jak tu wierzyć tym, którzy twierdzą, że człowiek kieruje się rozumem? Jako irracjonalista w wieku średnim przeżywam więc nawet pewną satysfakcję płynącą z obserwacji populacji ludzkiej przepychającej się przez wąskie gardło Krakowa ku jeszcze węższemu przełykowi Zakopańca. Przywodzi mi ów pęd niepowstrzymany przed siebie na myśl wędrówki dawnych ludów, których instynkt ku nowym obszarom ziemi popychał. Nadaj to co podświadome potrafi zawładnąć świadomością.

Wczoraj wieczorem zatrzymał mnie na uliczkach Kazimierza krakowskiego Japończyk. Zgubił się. Twierdził, że w Tokio jest dwa razy większy tłok niż u nas i czuje się tutaj jak na wsi. Poprosił, by mu zrobić zdjęcie na tle zabytkowej bóżnicy. Myślał, że to meczet. Nie jestem pewien, czy w ogóle wiedział, w jakim kraju się znajduje. Zwiedzał cały świat fruwając samolotami. Lęć dalej biedny Japończe.

Spodek (Tyg. Powszechny)

Zespół L. Rozak Wystąpi 11 Sierpnia

Tancerze zespołu Loretty Rozak wystąpią w balecie Czajkowskiego, "Serenada Skrzypek" w ostatnim koncercie młodzieży w 1975 r. Koncert rozpocznie się o godz. 11-ej rano, w czwartek, 7-go sierpnia w James C. Petrillo Music Shell położonej przy skrzyżowaniu ulic Columbus Dr. i 11th St.

Konduktor Leonard Slatkin poprowadzi zespół muzyczny.

Zebranie Komitetu Domu Kobiet Obwodu I.Z.W. w Am.

Ogólne posiedzenie komitetu Domu Kobiet odbędzie się 11-go sierpnia 1975 r. o godzinie 1-ej po południu w sali domu Związku Polek, 1309-15 N. Ashland Avenue.

Panie prezeski poszczególnych grup, lub ich zastępczynie, proszone są o przybycie.

Za Zarząd
Marya Bochenko, sekr. prot.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 7 Sierpnia

Tow. Skarb Polski, Grupa 1215 ZNP — odbędzie posiedzenie w 7 sierpnia, o godz. 7:45 wieczorem w sali Rose's Catering pnr. 5814 W. Fullerton ulica. Członkowie proszeni o obecność, ważne sprawy m. innymi "Social Party" do omówienia. — E. Wieja — prezes; G. Poliński — sekr. prot.

Wykłady Polskie w Wright College

Wright College, mieszczący się przy 3400 N. Austin, w jesieni będzie prowadził następujące wykłady z zakresu kultury i języka polskiego: Polski 101, Kultura Polska 221 (w języku angielskim).

Wykłady na temat kultury polskiej zostały zaprogramowane tak ażeby ukazać rozwój historii i kultury polskiej od jej początków aż po dzień dzisiejszy.

Zapisy rozpoczynają się 19 sierpnia.

Po bliższe informacje proszę dzwonić na numer 777-7900.

Zimna Woda

Rhinelander, Wis. (G.P.)— Departament Zasobów Naturalnych ostrzega, że zimna woda sama przez się potrafi zabić człowieka.

W temperaturze 33 do 40 stopni można wytrzymać zaledwie 30 minut. Gdy woda ma 40-50 stopni F, człowiek może w niej wytrzymać godzinę.

W temperaturze 50-60 stopni F, można wytrzymać 90 minut. Nawet w temperaturze 70-80 stopni nie można dłużej przebywać w wodzie niż trzy godziny.

Dopiero, gdy woda ma 80 stopni F, można w niej przebywać dowolną ilość godzin bez obawy, że ciało utraci swoje ciepło.

Piknik Polsko-Włoski

Zjednoczenie Polsko - Włoskie zawiadamia, iż trzeci doroczny piknik odbędzie się 24-go sierpnia, w Seminarium Najśw. Serca w Stone Park, Ill. Przedstawiciele polskich oraz włoskich grup proszeni są o przybycie. Początek o 1-ej po południu.

Przewodniczący komitetu pikniku Carl Kubaszewski oraz Charles Carosella przygotowali bogaty program. Jednym z punktów programu będzie mecz piłki nożnej pomiędzy "Maroons," włoską drużyną piłkarską i polską drużyną "Wisła." Zwycięza otrzyma puchar.

Zaplanowane są również tańce, zabawy oraz atrakcje dla dorosłych i dla dzieci. Odbędzie się również losowanie, w którym główną nagrodą jest podróż do Las Vegas, Nevada.

Prosimy o przywiezienie własnego pożywienia. Kanapki i napoje będą do nabycia. Wstęp i parking są bezpłatne. Seminarium Najśw. Serca mieści się pnr. 3800 w. Division Str., Stone Park, Ill. Zapraszamy wszystkich i prosimy o przybycie.

Carl Kubaszewski, przewodniczący.

Mapa Gleb Polski

Mapa Gleb Polski — w skali 1:500,000 — to dzieło Komitetu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej Polskiej Akademii Nauk, przygotowane wspólnie z IUNG i Polskim Towarzystwem Gleboznawczym. Mapa daje syntetyczną informację o glebach występujących w Polsce i ich cechach, żyzności itp. Opracowanie to jest przydatne dla celów planowania gospodarczego i dla właściwego wykorzystania przestrzeni produkcyjnej na terenach rolniczych. Mapa Gleb Polski stanowi materiał podstawowy dla przygotowywanej mapy gleb Europy, nad którą pracuje zespół gleboznawców z różnych krajów w ramach FAO.

Lubelskie Targi Druków

Wojewódzki Klub Kolekcjonerów w Lublinie i redakcja "Kuriera Lubelskiego" zorganizowały pod koniec maja targi druków. Na imprezie można było sprzedać, kupić lub wymienić zarówno stare, jak i współczesne druki, książki, foldery i inne wydawnictwa.

Wszyscy odwiedzający targi otrzymali wydany specjalnie na tę okazję ekslibris pełniący równocześnie rolę biletu wstępu. Cały dochód z imprezy został przekazany na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

Spotkanie Kandydatów z Posłami z 4 Okręgów ZNP

Ubiegający się o urzędy w Zarządzie Głównym i Dyrekcji Związku Narodowego Polskiego spotkali się w sobotę, 2 sierpnia, z delegacją sejmową, wybraną na 37-my Sejm w Milwaukee, Wis. z czterech Okręgów związkowych: 12 i 13 — Chicago, 14 — Wisconsin i 15 — Indiana.

Spotkanie odbyło się w Chicago, w sali Moskala, 5639 Milwaukee Av., połączone z przyjęciem. Około 180 osób uczestniczyło w spotkaniu, — po spożyciu smacznej kolacji wysłuchując programu przemówień kandydatów, przeprowadzonego przez prezesa Alojzego Mazewskiego.

W uwagach wstępnych — prezes Mazewski podał do wiadomości, że delegacja sejmowa z wspomnianych czterech Okręgów liczy 96 osób na ogólną liczbę 342 (w tym 97 kobiet), mających prawa poselskie na wrześniowy Sejm w Milwaukee, Wis., — jako reprezentacja ogółu członkostwa w skali krajowej.

Prezes Mazewski przypomniał również, że gdy 66 lat temu odbywał się w Milwaukee Sejm ZNP, społeczność polonijna w tym mieście wystawiła wówczas pomnik Tadeusza Kościuszki, istniejący do chwili obecnej. Uczestnicy nadchodzącego Sejmu będą więc mieli okazję złożenia hołdu pamięci tego wielkiego patrioty polskiego i bohatera amerykańskiej Wojny o Niepodległość, co będzie ze strony ZNP aktem włączania się w obchody 200-lecia Stanów Zjednoczonych.

Mówiąc o spotkaniu kandydatów na urzędy z delegacją sejmową, prezes Mazewski stwierdził, że jest to zdrowy przejaw stosowania w praktyce zasad demokratycznych w rozwiązywaniu problemów związkowych.

Każdy kandydat na urząd w Zarządzie Głównym i Dyrekcji ZNP został zaproszony i ma prawo przedstawienia swojego stanowiska w sprawach związkowych oraz zaprezentowania swoich kwalifikacji temu gronu związkowczyń i związkowców, które na Sejmie będzie współdecydowało o wyborze urzędników na następne cztery lata.

(W jutrzejszym wydaniu "Związkowego" zamieścimy relację, podającą dodatkowe szczegóły o spotkaniu kandydatów na urzędy z delegacją sejmową ZNP z czterech Okręgów).

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Spółka Standard Federal Savings Otworzyła Filię w Downes Grove

Prezenty Dla Klientów z Okazji Otwarcia

Na zdjęciu tradycyjne przecięcie wstęgi przy otwarciu filii. Od lewej: John C. Schlosser, wiceprezes Federal Home Loan Bank; Paul J. Bielat, skarbnik Federal Home Loan Bank; Justin Mack, Jr., prezes i przewodniczący dyrekcji Standard Federal Savings; Mayor Downers Grove Frank W. Houck; Justnowa Mackiewich, Sr., wdowa po założycielu Standard Federal Savings; John C. Clorus, wiceprezes i sekretarz Standard Federal Savings; oraz Conrad Kantor, asystent wiceprezesa i zarządca filii.

Dobrze znana Polonii Chicagoskiej Spółka Oszczędnościowo-Pożyczkowa, Standard Federal Savings and Loan Association otworzyła filię w Downers Grove, pnr. 5100 Forest Avenue.

Filia będzie otwarta codziennie, za wyjątkiem środy, od godziny 9 rano. Dla wygody jednak klientów udających się do pracy, a mających do załatwienia jakieś sprawy finansowe, już od godziny 6:30 rano będą otwarte specjalne okienka — "Walk-Up Windows" oraz "Drive Up Lanes". Jest to inowacja dla wygody klientów, którzy ze względu na godziny pracy nie zawsze mogą załatwić swoje sprawy finansowe.

Standard Federal Savings służy swoim klientom, a między nimi także licznej klienteli polonijnej już od 66 lat, a zasoby tej spółki wynoszą $215 milionów.

Z okazji otwarcia filii, dawane są klientom prezenty. Dla otrzymania należy wypełnić w jednym z biur, a więc w centrali pnr. 4192 Archer Avenue, albo w filii pnr. 5100 Forest Avenue, Downers Grove, odpowiedni blankiet i przy odrobinie szczęścia otrzyma się prezent w postaci czeków na sumę $5, albo książeczki oszczędnościowej z sumą $25, a nawet $1,000.

DETROIT. — Prostytutki "pracujące" w dzielnicy "Cass Corridor" w Detroit żyją w ciągłym strachu. Mężczyzna zwany przez nie "Big Foot," udusił dotychczas pięć prostytutek, zgwałcił i pobił przynajmniej cztery inne. Mimo to, jak widać na zdjęciu, dziewczyny nie przerywaja "pracy." (UPI)

Z MILWAUKEE

Close Outs MEN'S SHOES
Work, Dress, Boots
Firsts, FD's,
Save up to 50%
Shoe Factory Outlet Store
1039 So. 2nd Street
1 Block North of Allen Bradley
Hours Monday — Friday 8-5

BILL'S ENGINE FLUSH
formerly
Warden's Hot Oil Flush
INTRODUCTORY OFFER
to Aug. 1. FREE GREASE JOB
with Hot Flush and Filter
Change with coupon.
BULK OIL FILL—545-5660
1910 So. 73rd St. Milwaukee

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

W Interesie Moskwy

Jednym z bardziej interesujących elementów w ogólnym obrazie sytuacji, jaka rozwija się w oparciu o wyniki Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa, potwierdzone przez "szczytowe" spotkanie w Helsinkach, jest postawa Sowietów w stosunku do możliwości wykorzystywania odprężenia przez kraje bloku sowieckiego. Jest bardzo wątpliwe czy Sowiety będą godziły się na bardziej manifestacyjne rozluźnianie powiązań ideologicznych i politycznych w ramach swego bloku, gdyż Moskwa strzeże zazdrośnie swojego przywództwa i swojej roli.

Zdawałoby się, że skoro Zachód i Wschód mówią niby to samo w sprawach niezależności wszystkich państw oraz zgodnie podkreślają, że z tej idei niezależności wynika i zasada nie mieszania się w stosunki wewnętrzne innych państw, tym samym polityka odprężeniowa jakby zapowiadała większe możliwości dla państw bloku sowieckiego w zakresie kształtowania własnego życia i decydowania o własnym losie. Ale widmo "doktryny Breżniewa" nadal straszy w Europie Wschodniej.

Z ocen amerykańskich korespondentów, którzy obserwowali spotkanie w Helsinkach oraz reakcje w Moskwie wynika przede wszystkim, że Sowiety nie były zadowolone z wizyt prez. Forda w Polsce, Rumunii i Jugosławii. Co prawda Moskwa nie ujawniła w urzędowych wypowiedziach swojego stanowiska wobec tych wizyt, ale z głosów prasy sowieckiej, kontrolowanej przecież i służącej do przekazywania poglądów Kremla, wynika przede wszystkim, że Sowiety obawiają się, aby wyniki Helsinek nie stały się podstawą dla "mieszania się w wewnętrzne sprawy państw socjalistycznych". Charakterystyczne jest, że takie ujęcie nie wyszło z Kremla, ale zostało powtórzone w prasie za byłym kanclerzem Niemiec Zachodnich, Willy Brandt. Moskwa oczywiście godzi się z takim ujęciem, skoro je powtarza w swojej akcji propagandowej.

Na temat spotkania prez. Forda z przywódcą polskich komunistów Edwardem Gierkiem w Warszawie agencja sowiecka "Tass" podkreśliła, że gdy Gierek mówił o zagadnieniu stosunków amerykańsko-sowieckich jako podstawie polityki odprężeniowej, prez. Ford mówił o pomyślnym rozwoju stosunków amerykańsko-polskich. Wolno sądzić, że dla Sowietów wizyta prez. Forda w Warszawie nie była bez znaczenia, choć trudno im było przeciwstawiać się, skoro manifestacyjnie głoszą o celowości polityki odprężeniowej.

Odprężenie odprężeniem, ale sowieckie interesy ideologiczne nie mogą tracić nawet w Europie Zachodniej. Przykładem są wydarzenia w Portugalii.

Amerykańscy korespondenci zwrócili uwagę, że jak w stosunku do krajów sowieckiego bloku Moskwa nie uważa Helsinek i polityki odprężenia za drogę do liberalizacji wewnętrznej w tych państwach, tak również w stosunku do sytuacji w Portugalii sowieckie zainteresowania są bardzo wyraźne, a mianowicie Moskwa chce, aby komunistyczna partia Portugalii, wykorzystując swoje oparcie o radykalną juntę wojskową, umacniała swoje wpływy i ewentualnie przejęła całkowicie władzę.

Sowiecki komentator Wiktor Matwiejew pisał przecież w "Izwiestiach": "Proces odprężenia przebiega równolegle do procesu w dziedzinach społeczno-ekonomicznych, czy to chodzi o poszczególne kraje czy też o teren międzynarodowy". Powiedziane jest w tym sztywnym sformułowaniu, że odprężenie odprężeniem, a rewoltowanie w krajach obcych rewoltowaniem. I sowiecki propagandzista pisał dalej, że "proces osłabienia międzynarodowych napięć nie może prowadzić do zamrożenia zmian społecznych". To ujęcie znowu potwierdza, że w ocenie Sowietów odprężenie nie kładzie im barier na drodze do podtrzymywania ruchów rewolucyjnych.

Te wstępne fragmenty sowieckich komentarzy na tle Helsinek wskazują wyraźnie, że polityka odprężenia w Europie, ukoronowana spotkaniem w Helsinkach, rozumiana jest w Moskwie inaczej aniżeli na Zachodzie. Trzeba odczekać więc, aby przekonać się, jak Sowiety będą wykonywały teoretyczne ustalenia Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa.

Nasz Handel z Zagranicą

W pierwszym półroczu tego roku wystąpiło w życiu gospodarczym kraju zjawisko bardzo pocieszające. Mianowicie kraj miał 5.43 biliona dolarów nadwyżki w wymianie handlowej z zagranicą. Tylko w czerwcu nadwyżka wyniosła 1.74 biliona dol., a od pięciu miesięcy notowany jest ten rozwój naszej zagranicznej wymiany handlowej. Dla całości życia gospodarczego kraju jest to rozwój bardzo korzystny, oczywiście o ile ta tendencja utrzyma się i w następnym półroczu.

Ekonomiści obawiali się, że skoro kraj sprowadza wielkie ilości i po wysokiej cenie ropy naftowej, może nastąpić poważny deficyt w naszym handlu zagranicznym. Ale znowu przewidywania rzekomych specjalistów i rzekomych znawców zawiodły, co staje się tak nagminne jak przysłowiowe przepowiadanie pogody.

Sprawę korzystnego balansu w zagranicznej wymianie handlowej oświetlił ekonomista Lawrence B. Krauze z Brookings Institution, który jest zdania, że nastąpił spadek naszych zakupów zagranicznych (z wyjątkiem ropy naftowej), ponieważ kompanie przemysłowe posiadały spore zapasy surowców i zaczęły je zużywać, nie robiąc z miejsca zakupów uzupełniających w tym okresie recesji. Z drugiej zaś strony zagranica jest wciąż zainteresowana amerykańskimi produktami i kupuje je w dużych ilościach, szczególnie maszyny, motory, urządzenia i sprzęt komunikacyjny oraz produkty farmerskie.

Ale ostrożność w entuzjaźmie jest potrzebna, bo nad handlem z zagranicą wciąż wisi cień: zakupy ropy naftowej. Ponieważ importujemy 35 procent używanej ropy, deficyt z racji tych zakupów wynosi rocznie około 20 bilionów dol. i trzeba wielkich wysiłków eksportowych, aby ten deficyt wyrównywać, a do tego uzyskiwać nadwyżkę w balansie wymiany handlowej.

Można co prawda liczyć i na korzyści ze sprzedaży naszego zboża zagranicę, w tym w poważnych ilościach dla Sowietów, bo uzyskuje się z tej sprzedaży sumy, pozwalające na wyrównywanie deficytu z racji zakupów przez nas ropy naftowej, ale przecież sprzedaż zboża oddziaływuje niekorzystnie na ceny na rynku wewnętrznym, a więc jest to niekorzystne dla amerykańskich konsumentów.

Koła gospodarcze zwracają uwagę, że rządowy indeks wskaźników ekonomicznych wzrósł w czerwcu o 1.9 procent, co interpretowane jest jako oznaka stopniowego wydobywania się kraju z recesji ostatnich lat, najgorszej od zakończenia wojny światowej. Oby tak było.

To i Owo

Dwóch radiologów amerykańskich, dr Morton Kligerman i dr Malcolm Bagshaw z uniwersytetu San Diego w Kalifornii, zapowiedziało próby leczenia raka przy pomocy niszczenia tkanek rakowatych miniaturowymi eksplozjami atomowymi bez wyrządzania szkody normalnym, zdrowym tkankom organizmu ludzkiego.

Byłoby to — jeśli się uda — pierwsze na świecie "bombardowanie atomowe" przynoszące jakieś korzyści, a nie szkody.

Nowa ta metoda nosi nazwę "pimeson" albo "pion", ale nie dojrzała ona jeszcze do zastosowania na organizmie ludzkim, chociaż czyni się do tego przygotowania i ma to nastąpić na początku przyszłego roku.

Pierwsze próby mają dotyczyć wielkich nowotworów raka pozostających na jednym miejscu przez dłuższy okres czasu i nie przerzucających się na inne części organizmu, a więc na przykład nowotworów raka na głowie, na karku oraz na grzbiecie.

* * *

Napis nad bramą warsztatu samochodowego z Zurychu: "Sprawdzenie hamulców kosztuje 3 franki, pogrzeb — 400 franków".

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

DWA OBLICZA SOŁŻENICYNA

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Konieczna jest może perspektywa w ocenie Aleksandra Sołżenicyna, którego wizyta w Stanach Zjednoczonych nacechowana była gwałtownymi atakami na odwilż. Zrozumiałym jest, że jego obecność i jego słowa zwracają powszechną uwagę, bo stał się on symbolem oporu przeciw sowieckiemu komunizmowi.

Głęboki dla niego szacunek na Zachodzie nie powinien jednak przeszkadzać skrupulatnemu badaniu jego poglądów, często wnikliwych, często kontrowersyjnych. Pamiętać należy, że Sołżenicyn przemawia jako rosyjski wygnaniec, znający do gruntu społeczeństwo sowieckie i naturę komunizmu, ale bardzo niewiele rozumiejący Zachód i jego instytucje.

Jako namiętny rosyjski nacjonalista, przemawiający grzmiącym tonem proroka ze Starego Testamentu, jest on skomplikowaną postacią. Nie jest on szermierzem demokracji. W rzeczywistości pragnąłby on zastąpić sowiecki komunizm dobrotliwą religijną autokracją. Nie chce on dla Rosji niczego, co przybyło do niej z Zachodu od czasów Piotra Wielkiego.

Idee, jakie wypowiadał on przed swym wygnaniem z Rosji, były wstrząsem dla wielu Amerykanów. Mówił on, że demokracja nie ma "etycznej podstawy" i dlatego wykazuje nie tylko polityczny upadek, ale też "duchową słabość". Stany Zjednoczone określał on jako "niemożliwe do rządzenia", a sądy amerykańskie jako instytucje "zwalniające niewątpliwych wrogów swego kraju po prostu dla grania na namiętnościach mas". Przepowiadał on, że Zachód załamie się jako moralnie zbankrutowany.

Jeżeli więc ktoś jest rosyjskim "dysydenckim" intelektualistą, nie oznacza to jeszcze, by był zachodnim liberałem. Nie należy też zapominać, że mesjanistycznych, utopijnych idei Sołżenicyna nie podzielają inni wybitni rosyjscy intelektualiści, którzy pragną ściślejszych związków z Zachodem i ewolucji marksizmu ku parlamentarnej demokracji.

Nie wynika z tego, aby należało ignorować niektóre uzasadnione ostrzeżenia wielkiego pisarza. Zachodowi nie można dostatecznie często przypominać o naturze sowieckiej agresywności. Nie można też żywić złudzeń, że wspólny lot Apollo-Sojuz przyniósł Rosjanom większość korzyści, zarówno naukowych jak politycznych. Również zbliżająca się konferencja szczytowa w Helsinkach jest osiągnięciem dla sowieckiej dyplomacji. Nie ma też wątpliwości, że Moskwa wykorzystywać będzie każdą sposobność dla realizowania swych ambicji wielkomocarstwowych i dla osłabiania Zachodu.

Nie zgadzamy się natomiast z gwałtowną krytyką odwilży przez Sołżenicyna. Oczywiście, polityka taka nie jest wolna od niebezpieczeństw i błędów. Ale jej dotychczasowy bilans uznać należy za pozytywny. Zapoczątkowano kontrolę wyścigu zbrojeń nuklearnych. Granice sowieckie zostały nieco bardziej otwarte dla zachodnich idei i kontaktów. Tysiące Żydów wyemigrowało z Rosji. Życie stało się nieco bardziej możliwe do ścierpienia i swobodniejsze w Europie wschodniej. Choć nie doszło jeszcze do pokoju na Środkowym Wschodzie, nie ma przynajmniej amerykańsko-sowieckiej konfrontacji w tym rejonie. Sam fakt, że Sołżenicyn przebywa obecnie na Zachodzie, a nie w sowieckim więzieniu, też można przypisać odwilży.

Krótko mówiąc, wszystko należy rozpatrywać z pewnej perspektywy — zarówno Sołżenicyna jak odwilż. Byłoby niebezpiecznym i obłędnym zamykanie oczu na chytre sposoby Kremla i jego wysiłki, zmierzające do podważenia Zachodu. Ale nawrót do dawnych dni "zimnej wojny" i wrogości wobec światowego komunistycznego supermocarstwa doprowadziłby do niemożliwych do tolerowania niebezpieczeństw.

ZNØW INFLACJA?

THE NEW YORK TIMES — Czy pierwszym oznakom poprawy gospodarczej towarzyszy również przyśpieszona znów inflacja? Niepokojące to pytanie nasuwa się wobec ostatniej wiadomości, że "koszt życia" wzrósł w czerwcu br. o osiem dziesiątych procentu — 9,6 procent w stosunku rocznym — jak też na skutek ostatnich podwyżek cen w przemyśle samochodowym, aluminiowym i stalowym, choć pracują one nadal poniżej swych możliwości.

Jeżeli ceny nadal wzrastać będą w takim tempie jak w czerwcu, inflacja może udaremnić poprawę gospodarki, podważając zarówno zaufanie jak rzeczywiste dochody konsumentów. Czerwcowa podwyżka zmniejszyła już o cztery dziesiąte procentu siłę nabywczą zarobków robotniczych. Jednocześnie nawrót inflacji doprowadziłby do dalszej podwyżki stopy oprocentowania, zmniejszenia inwestycji przemysłowych i obniżenia wartości kapitału.

Pytanie polega nie na tym, czy należy podjąć wysiłki dla zapobieżenia zrujnowania poprawy gospodarczej przez inflację, ale jak to uczynić. Właściwa odpowiedź zależna będzie od trafnej diagnozy natury obecnej inflacji. Nagły wzrost cen nie jest wynikiem wzmożonego popytu, bo osiem i pół miliona obywateli nadal jest bezrobotnych, a przemysł amerykański pracuje na mniej niż trzy czwarte swych możliwości. W praktyce cały świat przemysłowy jest w stanie upadku.

Mimo jednak tego zastoju niektórzy producenci — szczególnie dostawcy źródeł energii i pewnych surowców — nadal forsują podwyżkę kosztów produkcji. Przedsiębiorstwa aluminiowe przedstawiły więc np. przekonywające dowody, że ich podwyżki cen są wynikiem wzrastających kosztów bauksytu i źródeł energii. Niemniej przemysł ten — podobnie jak inne "skoncentrowane" gałęzie przemysłu — sam może sobie zaszkodzić przez podwyżkę cen. Federalna Rada Stabilizacji Płac i Cen odgrywa użyteczną rolę, zmuszając przemysł do wzięcia pod uwagę, czy w jego własnym interesie — jak też całego kraju — nie leży unikanie podwyżek cen, które zaszkodzić mogą poprawie gospodarczej i zredukować własne jego zyski pod względem rozmiarów i produktywności.

Gałęzie przemysłu, ignorujące interesy publiczne i zwiększające swe ceny powyżej swych kosztów zasługują na pewno na potępienie — wobec niemożności zastosowania surowszych kar — ze strony Rady i prezydenta.

Sama administracja unikać powinna kroków, jakie przyczyniłyby się niepotrzebnie do wzrostu kosztów produkcji, szczególnie jeżeli idzie o akcję na "polu naftowym". Choć może być konieczne stopniowe podwyższanie cen ropy naftowej dla jej zaoszczędzenia, zbyt nagły wzrost kosztów źródeł energii (na skutek natychmiastowego zniesienia kontroli ich cen, wyższych opłat od sprzedaży paliwa, akcyz czy przypuszczalnej podwyżki cen przez międzynarodowy kartel naftowy) miałby niebezpieczne bardzo konsekwencje. Do dalszego pogorszenia sytuacji przyczyniłaby się polityka rządowa, polegająca na redukcji budżetu, restrykcyjnych przepisach monetarnych czy wyższym opodatkowaniu. Takie metody zwalczania inflacji mogłyby jedynie doprowadzić do pogłębienia zastoju, zwiększenia bezrobocia i ewentualnie do kryzysu finansowego. Fiskalna i monetarna polityka powinna więc raczej ulec złagodzeniu dla zapewnienia, że wzrost kosztów źródeł energii nie podważy całej gospodarki.

Dla zmniejszenia obecnej inflacji rząd powinien dopomóc gospodarce w jej rozwoju dla doprowadzenia do wyższego poziomu jej potencjalnych możliwości, przy jednoczesnym wywieraniu nacisku na zarówno przedsiębiorstwa jak zorganizowany świat pracy, by zachowały one umiar w swych żądaniach podwyżek cen czy płac.

KTO PILNUJE INTERESU?

DAILY NEWS — Departament Rolnictwa podał do wiadomości, że Związek Sowiecki zakupi wielkie ilości amerykańskiej kukurydzy i jęczmienia oprócz zamówionej już poprzednio pszenicy.

Nowe rosyjskie te zakupy nasuwają podejrzenia, że po pierwsze braki w zbiorach tegorocznych w Związku Sowieckim są gorsze, niż on to przyznaje, a po drugie, że Moskwa usiłuje importować wielkie ilości zboża na podstawie częściowych zamówień i po dogodnych cenach, zanim przedostaną się na zewnątrz te złe wiadomości.

Niecały rok temu administracja zawiesiła czasowo układy zbożowe ze Związkiem owieckim, dopóki Moskwa nie zgodzi się na pełne informowanie nas o stanie swych zasiewów i perspektywach zbiorów. Kreml całkowicie zignorował to porozumienie. W takiej sytuacji rząd nasz byłby w pełni usprawiedliwiony, gdyby powstrzymał zamówione ostatnio dostawy, dopóki Rosja nie wykrztusi obiecanych faktów i cyfr.

Nie dajmy się znów tak nabrać, jak w 1972 roku.

Wojciech Wasiutyński

Carlos

Mało było w ostatnich latach tak sensacyjnych spraw jak afera Carlosa, czyli Ilicha Ramireza Sancheza. Sensacja nie polega na jego podwójnym życiu ani na kontaktach między różnymi ruchami terrorystycznymi o pozornie niepodobnych zabarwieniach. Sensacja jest polityczna i polega na dwuznacznym stosunku komunistów "prawosławnych" do heretyków — maoistów, trockistów, anarchosyndykalistów.

"Carlos" nie był przybłędą w świecie rewolucyjnym. Nie był też proletariuszem. Jego dziwne, jak na Wenezuelczyka, imię Ilich tłumaczy lepiej imię jego brata: Lenin. Byli synami bogatego adwokata w Caracas, zarazem filara tamtejszej partii komunistycznej. Ilich i Lenin byli w domu w kołach burżuazji wenezuelskiej i dyplomacji międzynarodowej, a także w kołach południowoamerykańskich komunistów. Czemu pani Sanchez z Ilichem przeniosła się do Londynu, nie jest całkiem jasne. Jasne jest natomiast, że Ilich prowadził w Europie podwójne życie: w salonach dyplomatycznych i melinach rewolucyjnych.

Uniwersytet Lumumby

Bezpośrednią przyczyną wszczęcia pościgu za Ramirezem było zastrzelenie przez niego osobiście dwóch agentów kontrwywiadu francuskiego i jednego ich informatora, Araba z Libanu. Ale szuka go nie tylko policja francuska i angielska, szukają go także Holendrzy, Belgowie i Niemcy. We współpracy z Turkami, Japończykami i Hiszpanami, "Carlos" bowiem miał stałe kontakty, czy też był stałym kontaktem terrorystów niemieckich z grupy Baader-Meinhof, tureckiej organizacji "Ludowy Front Wyzwolenia", "Czerwonej Armii" japońskiej, separatystów baskijskich walczących z Hiszpanią, paru różnych organizacji partyzantów palestyńskich, "Irlandzkiej Armii Republikańskiej" i reżymu kubańskiego. Francuzi w związku z tą aferą wyrzucili trzech dyplomatów z Paryża.

To ostatnie już dawałoby nieco do myślenia. Ale dużo więcej daje jeden istotny szczegół biograficzny "Carlosa". Senor Ramirez posłał swoich chłopców Ilicha i Lenina do szkół w Sowietach. Ilich ukończył dziesięciolatkę a następnie uniwersytet im. Lumumby, w Moskwie. Ten uniwersytet, jak wiadomo, założony został jako szkoła agentów sowieckich w tzw. trzecim świecie.

Stamtąd bezpośrednio Ilich przyjechał do Londynu i rozpoczął podwójne życie, jako złoty młodzieniec i międzynarodowy rewolucjonista.

Walka Ale . . .

Ze wszystkiego, co słyszeliśmy ostatnio od obu stron, to jest od komunistów sowieckich i od "lewicy rewolucyjnej" stosunki między nimi były wrogie. W Portugalii, na wniosek komunistów, nie dopuszczono do wyborów żadnej z kilku partii "lewicy rewolucyjnej" — ani maoistów, ani trockistów, ani syndykalistów. Całkiem świeżo neostalinistyczny i jak najbardziej "prawosławny" przywódca komunistów portugalskich, Cunhal, w wywiadzie ze słynną dziennikarką włoską Orianą Fallaci oświadczył, że maoiści są "marionetkami reakcji przeciwko partii komunistycznej" i potępił wystąpienia ugrupowań "lewicy rewolucyjnej".

Między komunistami sowieckimi i chińskimi odbywa się stała walka w całej Azji, a dodatkowo także w Afryce i Ameryce Poudniowej. Doktrynalnie Moskwa potępia terror indywidualny jako narzędzie walki politycznej. Trocki nie tylko został zamordowany w Meksyku z rozkazu partii sowieckiej, ale do dziś jest "unperson" i w szkołach sowieckich nie uczą o jego decydującej roli w rewolucji bolszewickiej. Papa Ramirez dał swoim synom na imię Ilich i Lenin. Komuniści włoscy swoim córkom w latach czterdziestych nadawali imię Stalin. (Co się z tymi wszystkimi Stalinami stało?). Nie słyszy się by ktokolwiek nadał imię dziecku Trotsky lub Davidovich.

A jednak Ilich miał kontakty z maoistami i trockistami, z Arabami, Turkami, Japończykami, Irlandczykami, Baskami, Niemcami i na dobitek z chorwackimi "ustaszami". Te kontakty nawiązał bezpośrednio po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Lumumby. Albo więc trzeba by przyjąć, że on, syn ortodoksyjnego komunisty, wychowany w Moskwie, został w samym sercu ojczyzny proletariatu zwerbowany przez "maoistowsko-trockistowskie marionetki reakcji", albo pogodzić się z myślą, że stosunek kierownictwa wiodącej partii robotniczej świata do lewicowych awanturników wcale nie jest tak jednoznacznie negatywny jak by wyglądało z publicznych oświadczeń przywódców komunistycznych w Sowietach i w innych krajach.

Nowa Taktyka?

Pisałem niedawno o zmianie taktyki sowieckiej, która polega na przejściu do walki w stylu japońskim, gdzie używa się własnej siły przeciwnika przeciwko niemu, o posługiwaniu się obcymi i odejściu od sztywnej zasady Stalina żeby używać tylko tych, których mocno trzyma się w ręku. Ta taktyka mogłaby wyjaśniać wiele.

Maoiści, trockiści et cons, nie są 'marionetkami KGB", nie są "frontem", za którym ukrywa się wywiad sowiecki. Działają, jak im się wydaje, samodzielnie. Ale są używani. Czemuż nie mają przyjąć broni rosyjskiej lub czeskiej, pomocy technicznej sowieckiej? Jak mają nie odnieść się pozytywnie do Carlosa", który jest z trzeciego świata (Wenezuela ma największy dochód na głowę ludności w Ameryce Południowej a adwokaci z Caracas zarabiają miliony od przemysłu naftowego) i równie nienawidzi "Kolosa z Północy", czyli "imperializmu jankeskiego" jak oni?

Moskwa nie spodziewa się rządzić tymi grupami heterodoksyjnymi. Wystarczy jej poprzez nie trzymać palec na bardzo wielu cynglach w świecie.

Taka akcja wymaga oczywiście zasłony dymnej. Gdybym był szefem sowieckiego sabotażu światowego, to wiem jaką zasłonę bym wypuścił. Spowodowałbym przy pomocy innych mimowolnych i dobrowolnych agentów i przyjaciół wielki atak na CIA w Ameryce. Niech cała Ameryka, niech cały świat mówi o podstępnej, zamachowej działalności amerykańskiego wywiadu, niech zostanie on skrępowany przez ultraliberalne papugi! A my tymczasem n auniwersytecie Przyjaźni Ludów wydawać będziemy dyplomy Ilichom i Leninom. Potem w każdej chwili możemy szczerze potępić awanturnictwo maoistów, trockistów i innych marionetek reakcji.

Dziennik Polski (Londyn)

Jakość Amerykańskiego Zboża

Zagraniczni kupcy zboża w Stanach Zjednoczonych — po Sowietach: W. Brytania, Włochy, Niemcy zach., Indie — uskarżają się na jego pośledni gatunek. Uprzedzają, że jeśli się nie polepszy, na przyszłość wstrzymają się od zakupów w Ameryce. Jedna z firm hamburskich oświadczyła: "Podejrzewamy, że dostawa pszenicy amerykańskiej do Sowietów wpłynęła na obniżkę jakości. Dotychczas Niemcy płaciły za nią 30 do 50 procent więcej niż za własną, obecnie powstaje wątpliwość, czy własna nie jest lepsza". Zażalenia innych krajów są podobne. Zarzucają sprzedawanie zboża zanieczyszczonego, z domieszką innego ziarna, które nie nadaje się na siew. Szczególnie ostra jest krytyka Włochów. Informacje te podaje "Washington Post".

Spór o Ropę Naftową

Niektóre państwa produkujące ropę naftowę obcięły nieco cenę, aby w ten sposób sprzedać poważne zapasy jakie nagromadziły się w ostatnim czasie. Z tego posunięcia nie jest zadowolona Algieria, która podjęła niecodzienne posunięcie, wydając urzędowy komunikat, oskarżający po imieniu Libię, Nigerię i Irak o obniżkę cen ropy ,co uderza w algierską politykę naftową, aby ropę sprzedawać po 11.75 dol. za beczułkę.

Utrzymywanie tej wysokiej ceny za ropę wywołało dla Algierii trudności w sprzedaży, a więc i zmniejszenie się dopływu obcej waluty, której zapasy spadły do 600 milionów dol. w tym roku. Ponieważ Algieria chce przeprowadzać ambitne plany uprzemysłowienia, brak obcych walut jest dotkliwy i w związku z tym istnieją informacje, że poszukuje ona pożyczki w sumie ponad 300 milionów dolarów.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

KOMU GROZI PARAGRAF 26

Sprawa amatorstwa olimpijskiego zawsze była przedmiotem ożywionych dyskusji prasowych, sporów i debat MKOl. Najbardziej zainteresowani, tzn. sportowcy, proponowali rozwiązania uwzględniające przede wszystkim ich interesy, działacze olimpijscy bronili zasad uświęconych wieloletnią tradycją. Twórca nowożytnych Igrzysk Olimpijskich, Pierre de Coubertin pisał pół wieku temu, że przepisy o amatorstwie olimpijskim przypominają mu staroegipską mumię.

* * *

Kiedy wycofał się już z czynnego życia społecznego, pod koniec swoich lat ostro występował przeciwko angielskiej koncepcji "sportowca — dżentelmena", która określała nie tyle postawę moralną sportowca, co jego konto bankowe. Zgodnie z tą koncepcją, sport był dostępny tylko dla ludzi bogatych, którzy byli w stanie poświęcić czas na jego uprawianie, kupować drogi sprzęt, opłacać podróże po świecie.

* * *

Historia ruchu olimpijskiego odnotowała wiele dyskwalifikacji sławnych sportowców za przekraczanie przepisów o amatorstwie olimpijskim. Później okazało się, jak np. w wypadku legendarnego dziesięcioboisty Jima Thorpe'a, że dyskwalikacja była tragiczną pomyłką. MKOl ukarała Johna Kelly'ego — seniora, Paavo Nurmiego, Karla Schranza — sportowców, którzy cieszyli się niebywałą popularnością w swych krajach, na cześć których wznoszono pomniki.

* * *

Ostatnie 20-lecie, okres władzy Avery Brundage'a, przyniosło pewne usztywnienie stanowiska MKOl w sprawach amatorstwa olimpijskiego. — Wbrew zdrowemu rozsądkowi i głosom opinii publicznej, A. Brundage przez długie lata utrzymywał niezmienione paragrafy. W rezultacie praktyka dnia codziennego coraz dalej odchodziła od haseł głoszonych przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Coraz częściej mówiło się o hipokryzji MKOl, który broniąc przestarzałych zasad, nie chciał dostrzegać faktów. W tych warunkach dochodziło do pewnych wynaturzeń w sporcie. Widząc bezradność MKOl, wielkie firmy, przedstawiciele przemysłu zaczęli coraz częściej wykorzystywać sport do celów reklamowych. Komercjalizacja sportu była istotnym zagrożeniem.

* * *

Dopiero wiedeńska sesja MKOl położyła kres tym praktykom. W Wiedniu uchwalone zostały nowe przepisy o amatorstwie olimpijskim (paragr. 26), uwzględniając warunki socjalne i ekonomiczne drugiej połowy XX wieku. Po dwóch latach sprawowania władzy nowy przewodniczący MKOl — lord Killanin dokonał więcej niż jego poprzednik przez lat 20.

* * *

Nowy par. 26 jest dość jasno sprecyzowany, ale dopiero praktyka wykaże, czy wszystkie jego punkty są słuszne. Nie ulega wątpliwości, że zajdzie jeszcze potrzeba dalszych reform.

* * *

Określa on, którzy sportowcy mają prawo startu w Igrzyskach Olimpijskich. A więc olimpijczykiem może zostać ten, kto postępuje zgodnie z przepisami i regulaminami MKOl oraz federacji sportowych, kto nie otrzymuje wynagrodzeń finansowych ani nie czerpie korzyści materialnych związanych z uprawianiem sportu, z wyjątkiem przypadków określonych przepisami szczegółowymi.

* * *

Tak więc usankcjonowana została pomoc finansowa dla młodych ludzi, którzy najpiękniejsze lata swego życia poświęcają na żmudny, ciężki trening sportowy. Federacje sportowe, narodowe komitety olimpijskie mają prawo wypłacać sportowcom utracone zarobki, stypendia naukowe, udzielać pomocy finansowej w razie nieszczęśliwych wypadków, zapewniać opiekę lekarską, szkoleniową, sprzętową itd. Są to decyzje logiczne, dostosowane do potrzeb współczesnego sportu, uwzględniające sytuacje ludzi, którzy pracują, uczą się, zdobywają zawód i jednocześnie przygotowują się do startów w Igrzyskach Olimpijskich. Zasada patronatu państwa nad ruchem sportowym zyskała prawo obywatelstwa.

* * *

Nowe przepisy mówią, że olimpijczyk może być nauczycielem wf albo instruktorem wf. Wiele zastrzeżeń wśród obserwatorów sesji wiedeńskiej wzbudził natomiast punkt mówiący, że nie mają prawa startu w Igrzyskach trenerzy. Wiele narodowych komitetów olimpijskich, w tym także i PKOl, wypowiada się przeciwko tej zasadzie. W naszym kraju zawód trenera ma wysoką rangę społeczną i praktycznie zrównany został z zawodem nauczycielskim. Być wychowawcą młodzieży — czyż nie jest to najpiękniejsze zajęcie dla b. olimpijczyka? Doświadczenie dowodzi, iż b. sławni sportowcy mają piękne wyniki w pracy pedagogicznej, ponieważ cieszą się wśród młodzieży popularnością i mają większy autorytet niż inni wychowawcy. Aktualne przepisy MKOl nie zachęcają olimpijczyków do zdobywania kwalifikacji trenerskiej. Można mieć jednak nadzieję, iż przyszłość wprowadzi tu korekty.

* * *

Nie sprawdziły się nadzieje tych, którzy sądzili, że nowa wersja paragr. 26 usankcjonuje zawodowstwo w Igrzyskach Olimpijskich. Uczestnikiem Olimpiady może być tylko ten, kto nie jest obecnie, ani nie był w przeszłości zawodowcem w jakiejkolwiek dyscyplinie sportu. Nazwisko, fotografia lub wynik sportowy nie mogą być wykorzystywane do celów reklamowych bez zgody międzynarodowej federacji, narodowego komitetu olimpijskiego albo krajowego związku sportowego. Wszystkie wynagrodzenia z tego tytułu będą przekazywane zainteresowanym organizacjom i instytucjom a nigdy zawodnikowi.

* * *

Tak więc, jak oświadczył przewodniczący MKOl lord Killanin, Igrzyska Olimpijskie pozostają dostępne tylko dla amatorów, a zmiany społeczne w naszym świecie zmusiły MKOl do wprowadzenia reform.

* * *

Paragraf 26 wymierzony jest przeciwko tym, którzy chcieliby ze sportu uczynić bussines — show i czerpać w ten sposób nielegalne zyski. Nowe przepisy wprawdzie są dalekie jeszcze od doskonałości, ale mają charakter uniwersalny, uwzględniając warunki, w jakich rozwija się sport w ponad 130 krajach świata zrzeszonych w MKOl.

* * *

SUKCESY KLUBU SPORTOWEGO "EAGLES"

W ubiegłym tygodniu przygotowywująca się do nadchodzącego sezonu, pierwsza drużyna Eagles rozegrała dwa spotkania sparingowe: wygrywając z Maroons 6:0, oraz remisując ze Slovaks 1:1. W obu spotkaniach, Eagles wykazała dobre przygotowanie do sezonu, górując zdecydowanie nad przeciwnikami, co napawa optymizmem na przyszłość. Do drużyny powrócił A. Szadkowski, który występował w drużynie zawodowej "Cats".

* * *

Również bardzo dobrze spisują się juniorzy Eagles, którzy są na drodze do zdobycia kolejnego tytułu mistrzowskiego. Warto zaznaczyć, że juniorzy Eagles nie przegrali jeszcze w tym sezonie ani jednego meczu a w ostatnią niedzielę pokonali zespół Wings 7:0.

* * *

Zarząd klubu A.A.C. Eagles serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków i kibiców na zabawę taneczną która odbędzie się dnia 2-go sierpnia o godz. 9 wieczorem w lokalu klubu przy 3519 W. Fullerton ave. Do tańca przygrywać będzie orkiestra pod dyrekcją doskonałego skrzypka p. Gustawa Kamińskiego. Wstęp wraz z jak zwykle doskonałą kolacją $5. Cały dochód przeznaczony jest na potrzeby pierwszej drużyny seniorów. Będzie to niejako rozpoczęcie sezonu tak piłkarskiego jak i rozrywkowego klubu A.A.C. Eagles.

Wielkim sukcesem zakończył się dla klubu Eagles bankiet wydany z okazji pobytu w Chicago reprezentacji Polski w piłce nożnej oraz siatkowej.

KEY WEST, FLA.—Znawca bada aparat służący do ssania ropy naftowej która pływa na powierzchni wody w pobliżu Geiger Key Marina. (UPI)

Amerykańska Pomoc Dla Polskiego Marynarza

Jan Strachota starszy kucharz na statku "Powstaniec Wielkopolski" płynącym do USA, zachorował poważnie na pełnym morzu. Objawy choroby przekazano drogą radiową do stacji Medical Radio w Gdyni, skąd przekazano wstępną diagnozę. Mimo stosowanych środków, stan chorego nie poprawiał się, a nawet poważnie pogarszał.

Zawiadomiona o tym amerykańska straż graniczna — Coast Guard — nie mogła udzielić pomocy, ponieważ "Powstaniec Wielkopolski" znajdował się poza zasięgiem jej helikopterów, jednakże natychmiast zaalarmowała władze amerykańskie, które z kolei zwróciły się o pomoc do bazy lotnictwa koło Pensacola na Florydzie. W ciągu paru godzin z bazy lotnictwa wyleciał samolot wojskowy z lekarzem i sanitariuszami. Wszyscy oni zostali zrzuceni na spadochronach w pobliżu statku i wyłowieni przez załogę. Natychmiast też udzielili pomocy choremu potwierdzając diagnozę Medical Radio w Gdyni, iż chory cierpi na niewydolność nerek.

Gdy statek wreszcie znalazł się w zasięgu stacji morskiej straży granicznej w Miami, wypłynęła do niego łódź motorowa, która zabrała chorego z pokładu. Po zabiegu Jan Strachota czuje się dobrze.

FBI i Disneyland

Washington, (G.P.) — Federalne Biuro Inwestygacyjne przenosi się do nowego gmachu, natomiast w starym zamierza zgromadzić atrakcje z zakresu kryminalistyki i rozmieścić je na wzór Disneylandu. W tym celu dwaj agenci FBI udali się do Orlando, Fla. na konsultacje z zarządem wielce popularnej atrakcji. FBI spodziewa się, że "kryminalny Disneyland" w Washingtonie ściągać będzie do stolicy miliony turystów.

Tylko Minuty

Montreal, Que. (G.P.) — Sześciu włamywaczy miało zaledwie kilka jeszcze minut pracy, by dostać się do skarbca banku, gdzie były pieniądze i papiery wartościowe łatwe do spieniężenia na sumę $86 milionów, gdy odezwał się system alarmowy.

Zbrodniarze zbiegli pozostawiając na miejscu sprzęt do włamywania się wartości $10,000.

Skutki Inflacji

Jak pisze dziennik londyński "Daily Telegraph", gry hazardowe w Anglii przeżywają nie notowany rozkwit i to mimo wzrastającego bezrobocia i inflacji. W roku 1974 łączna suma wydana tu w różnych grach hazardowych osiągnęła rekordowy poziom — 2437 mln funtów szterlingów, tj. o 240 mln więcej niż w roku poprzednim. Londyńscy bookmacherzy uważają, że Anglicy chcą wydać swoje pieniądze wcześniej niż inflacja jeszcze bardziej je zdeprecjonuje.

Chińskie Publikacje o Wychowaniu Seksualnym

W Chinach ukazała się ostatnio seria podręczników na tematy seksualne, poruszających m. in. metody antykoncepcji i sterylizacji. Publikacje te, wydawane w formie małych zeszytów ilustrowanych, są tanie i cieszą się dużym powodzeniem.

AFP relacjonuje treść tych zeszytów. Pisze, że zawierają wstęp składający się z serii cytatów przewodniczącego Mao Tse-tunga na temat higieny, pracy służby zdrowia i "służby dla ludu".

Dla kobiet zalecane są środki antykoncepcyjne różnego rodzaju. Jeśli idzie o pigułki, autorzy zeszytów zaznaczają, że nie pozostawiają one żadnych ubocznych skutków dla zdrowia. Zeszyty poruszają także problemy różnego rodzaju zaburzeń seksualnych; zalecają leczenie ich gimnastyką i akupunkturą. AFP zauważa, że podręczniki te nie poruszają kwestii stosunków seksualnych przed i pozamałżeńskich i że ten temat jest bardzo rzadko wspominany w Chinach.

Pielgrzymki Polskie Do Rzymu

Na ostatniej Konferencji Episkopatu Polski ks. biskup Władysław Miziołek przedstawił stan organizacyjny pielgrzymek, jakie wyruszą z Polski do Rzymu w październiku br. Pierwsza pielgrzymka jubileuszowa w liczbie 2100 osób przebywać będzie w Wiecznym Mieście w dniach 9-15 października br. Druga pielgrzymka, na uroczystość związaną z beatyfikacją Teresy Ledóchowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Klaweriankek, przebywać będzie w Rzymie w dniu 19 października br. Uczestniczyć w niej będzie 400 osób, w tym księża byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Juniors Set Scoring Records

Tom Robards, Donna Adamek and Jackie Smith have accomplished what most American Junior Bowling Congress members only dream about; they rolled alltime record scores during the 1974-75 season.

Robards, 17, Sacramento, Calif., gained the spotlight with a giant 866 three game series. Miss Adamek, 18, Monrovie, Calif., tallied 745, while Miss Smith, 12, Easton, Pa., took Bantam honors with a 290 game.

In a permormance which an oddsmaker called "a 10 milliion to one shot," Robards rolled 300, 266 and 300 on Oct. 9, 1974. The 866 score eclipsed the mark of 859 set during the 1973-74 season by Frank Smillie of San Jose, Calif.

March 7, 1975, was a memorable day for Miss Adamek as she fashioned a 745 series on games of 223, 276, and 246. The score, which is the highest ever rolled by an AJBC girl, tops the previous record of 737 set in 1971 by Dana Stewart of San Carlos, Calif.

Donna's many accomplishments during her seven years of AJBC bowling earned her recognition as the 1975 Alberta E. Crowe Star of Tomorrow. The annual award honors the outstanding young woman bowler in the United States.

In Pennsylvania, bowling laurels went to Jackie Smith for her 290 game on Dec. 14, 1974. Following a spare, the young kegler reeled off 11 strikes to shatter the former Bantam girls' record of 279.

The surge in record breaking scores reflects the increasing popularity of junior bowling. Since the American Bowling Congress and the Women's International Bowling Congress became co-sponsors of AJBC in 1964, membership has increased more than 140 per cent.

As more young people discover the fun of junior league bowling every year, top scores will continue to capture positions in t he AJBC record books.

Forest Preserve Open New Golf Driving Range

The District second golf driving range was opened to the public on August 1, it was announced by George W. Dunne, President of the Board of Forest Preserve District Commissioners.

The driving range is located within the Highland Woods Golf Course. This area is bounded by Roselle, Algonquin, Central and Ela Roads near the villages of Schaumberg and Hoffman Estates. The entrance is located ½ mile south of Algonquin on the east side of Ella Rd.

"The new Highland Woods Course offers both the modern lighted driving range and an 18-hole championship type course. The 18-hole course, still under construction, will be opened at a later date. This fine course and driving range will accommodate golfers in the northwest part of Cook County," said Dunne.

The new driving range has 40 of the latest mannually operated tees. Solid center golf balls are available at $1.25 per bucket. A machine automatically dispenses the buckets of balls. In addition to the above, the range is equipped with a concession stand and pro shop with sandwiches, cold soft drinks, and hot coffee at reasonable prices. Theré are modern washroom facilities and plenty of parking spaces.

Golfers who come to the range without clubs may secure, free of charge, an aluminum head driving club by simply presenting their driver's license to the attendant. Otherwise a $10 deposit is required.

The range is brightly lighted, and will be open from 9:00 a.m. to 10:00 p.m., seven days per week for the balance of the golfing season.

Sports Shorts

The 1975 collegiate All-Star team elected **Steve Bartkowski,** a wonder quarterback from California, one of its 6 captains for the game with the Pittsburgh Steelers last Friday in Chicago. Steve's father, Roman Bartkowski was a pitcher for nine years in the Cubs' organization.

✤ ✤ ✤

Polish 800-meter specialist **Marian Gęsicki** took second place in an Oslo, Norway, track meet. Kenya's Mike Boit won the event in one minute, 44.3 seconds, second best time for the distance anywhere in the world this year while our own Rick Wohlhuter came in third.

MORRISONVILLE, ILL. — W Morrisonville odbył się czwarty z kolei konkurs w skoku w dal dla żab. W konkursie wzięło udział 67 żab, a zwycięski skok wynosił 17 stóp, 7 cali. Bill Campbell znalazł odpowiednie miejsce dla swego zawodnika. (UPI)

Polsko-Amerykańska

KUCHNIA DOMOWA

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENĘ MOLL.

Przepisy w języku polskim.

* * *

Miary i wagi amerykańskie.

* * *

Około 100 ilustracji.

* * *

Rady Praktyczne. 600 Prepisów.

* * *

Cena $3.00 — Pocztą $3.25

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesłać wraz z czekiem lub "money order":

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA: — NA C.O.D. nie wysyłamy.

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sumę $3.25 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i Nazwisko .....

Ulica .....

Miasto i Stan ..... "Zip Code"

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-1:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI
dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz.
Od godz. 7:00-7:30 wiecz.
Godz. O.O. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, kierow.

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Atak Terrorystów Na Ambasadę U.S.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nionych. W dwunastopiętrowym gmachu mieszczą się ambasady — USA, Szwecji, Japonii i Kanady.

Policja otoczyła kordonem budynek podczas gdy przedstawiciele rządu prowadzą pertraktacje z terrorystami, których żądania przekazano władzom w Japonii. O postępie owych negocjacji dotychczas nic nie wiadomo.

Ambasada Stanów Zjednoczonych zajmuje 4 piętra. Terroryści zajęli najmniej strzeżone z nich 9-te, gdzie mieści się sekcja konsularna. Pozostałe są strzeżone przez amerykańskich strzelców morskich (marines), podczas gdy na 9-tym stała straż malajska. Ambasador Francis T. Underhill Jr. był nieobecny w czasie ataku.

Tak zwana Japońska Czerwona Armia zdobyła rozgłos po krwawym ataku na lotnisku w Tel Aviv. Później zorganizowano atak na francuską ambasadę w Holandii oraz ostatnio uprowadzono statek z portu w Singapore. Stanowisko rządu Japonii w sprawie zwolnienia 7-miu przestępców z więzień nie jest w tej chwili znane.

7-Letni Zabity w Katastrofie

7-letni chłopak został zabity, a 5 osób z jego rodziny odniosło obrażenia, gdy na wóz kampingowy najechał samochód, prowadzony przez 27-letniego Ignatiusa V. Zielińskiego, zam. 3416, W. 218 ul. w Matteson. Zieliński, oskarżony o nieumyślne zabójstwo i jazdę w stanie nietrzeźwym, został zwolniony za kaucją $3,500.

Według relacji policji z Crestwood, Zieliński jechał szosą Interstate 57, w piątek, o 4:30 rano, gdy jego samochód uderzył w bok wozu kampigowego, prowadzonego przez Austin Lewisa, lat 32, ze State Line, Indiana. Wskutek zderzenia łóżko na którym spał pasierb Lewisa spadło, przebiło ścianę wozu i chłopak wypadł na szosę, gdzie został przejechany przez ciężarówkę. Lewis, jego żona, 11-letni syn i rodzice żony odnieśli obrażenia. Zieliński ma stanąć w sądzie drogowym 5 sierpnia.

R. Dombrowski "Man of the Year"

Orchard Lake, Mich. (KW) — Stow. Alumnów Szkół w Orchard Lake ogłosiło fundatora hali sportowej na szkolnym kampusie w Orchard Lake "The Man of the Year".

R. K. Dombrowski zam. w Weston, Connecticut, a który w roku 1951 ukończył wyższą szkołę Najświętszej Maryi Panny w Orchard Lake; w roku 1972 złożył donację $1.1 milion na budowę tego obiektu sportowego. Tego samego roku został on zbudowany i oddany do użytku studentów w lutym następnego roku.

Dombrowski pochodzi z Detroit. Jego rodzice mieszkają obecnie we wschodniej części miasta Detroit. Wraz z żoną Joanną i swymi dziećmi, mieszka w Weston, Connecticut. Jeden z jego synów,— Robert, jest seniorem szkoły średniej Najświętszej Maryi Panny, a drugi syn, Paweł, został obecnie do niej zapisany.

Czterdziestoletni Dombrowski jest prezesem "Executive Committee" i dyrektorem "Graphic Sciences, Incorporated", w Danbury, Conn.

Swoją pracę rozpoczął on w "Sperry Rand Corporation", gdzie był też prezesem "Illinois Scientific Development, Incorporated" pomocnikiem "Sperry Rand" i kierownikiem "Univac Data Processing and Computing Centers."

Następnie przeszedł do "Xerox Corporation", jako dyrektor "Marketing Division" a następnie wiceprezes "Marketing and Planning of Information Systems Division."

Dombrowski włada dobrze wieloma obcymi językami. Ostatnio spędził czas na negocjacjach handlowych swych zakładów produkcyjnych z przeszło 40 przedstawicielami różnych państw.

Odmowa Nominata

Washington (ND). William S. Banowsky, którego prezydent Ford mianować miał, według ostatnich doniesień, jako nowego podsekretarza Departamentu Spraw Wewnętrznych, oświadczył, że nie jest kandydatem ani na to, ani na jakiekolwiek inne federalne stanowisko.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza, siostra i ciocia nasza ś.p.

Adeline C. Mudgett

(z domu Felong)
(żona ś.p. Wilbur)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go sierpnia 1975 roku, o godzinie 5:35 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankracego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Albert Mientus, C.P.D., Eugene, John, Joseph Korzyniewski i **Kenneth Korzyniewski** synowie; **Frances, Janet** i **Doreen,** synowe, **John (Anne) Mientus** brat i bratowa; **John** bratanek, 8 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home Telefon LA 3-7781.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, syn mój, brat nasz i zięć mój ś.p.

Stanisław Szczepanowski

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go sierpnia, 1975 roku, o godzinie 12:35 po południu, przeżywszy 56 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 sierpnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu **Domaszewicz**) żona; **Anna, George** i **Krystyna,** dzieci; (**Katarzyna** matka; bracia i siostry z rodzinami w Polsce), **Janina Domaszewicz,** teściowa wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład pogrzebowy B.F. Malec i Synowie Telefon 421-5800.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza ś.p.

Maria Skaluba

(z domu Budzik)
(żona ś.p. Aleksandra)

Członkini Tow. Rzeczypospolita Polska Grupa 1958 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go sierpnia, 1975 roku, o godzinie 7:45 wieczorem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 West Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Thaddeus (Agnes), Henry (Wanda), Isabel (John) Straw i **Theodore (Loretta)** synowie, córka, synowe i zięć, **Franciszka** w Polsce i **S. Książek** w Conway, Pa., siostry; **Ronald, Daniel, Paul, Robert, Diane, John** i **Patricia** wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski i Syn Telefon AR 6-4630.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, śp.

Józefa Wiedlocha

Członkini Stow. Niewiast Różańcowych i Grup Unii Św. Józefa, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go sierpnia 1975 roku, o godzinie 4-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Ś.Ś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800.

Z Konferencji w Helsinkach

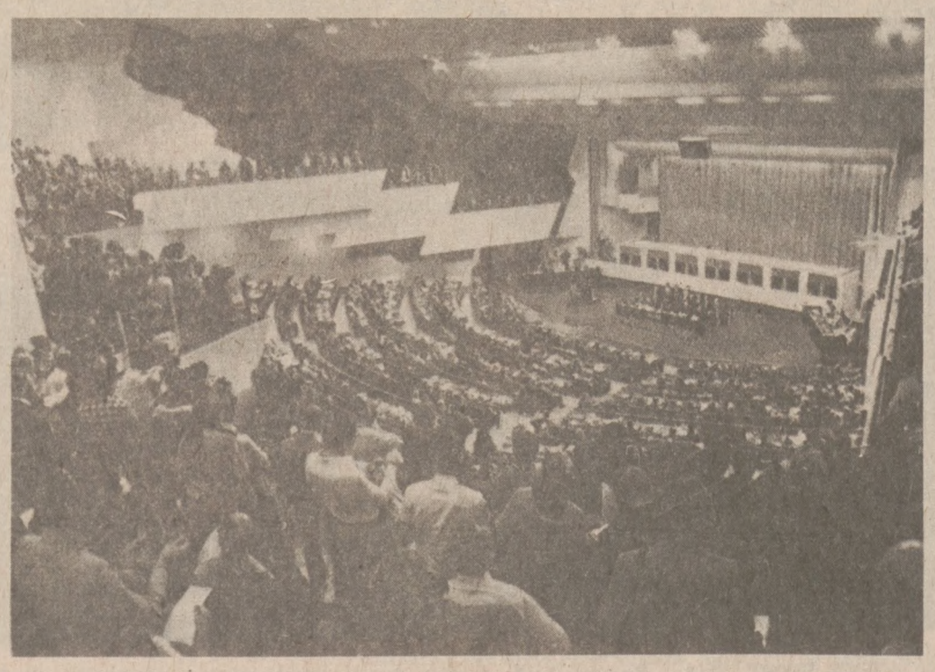

HELSINKI. — Ogólny widok sali obrad "Finlandia House" podczas otwarcia sesji Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa w dniu 30 ub.m. (UPI)

HELSINKI. — Prezydent Gerald Ford i sekretarz stanu Henry Kissinger siedzą przy stole przeznaczonym dla delegacji amerykańskiej w "Finlandia House" w dniu 30 lipca 1975 roku podczas ceremonii otwarcia Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa". (UPI)

Msza Żałobna Na Intencję Śp. Karola Rozmarka

Towarzystwo imienia Karola Rozmarka, grupa 2993 zawiadamia wszystkich członków, że msza św. żałobna w drugą rocznicę śmierci byłego długoletniego prezesa ZNP, śp. Karola Rozmarka odbędzie się w dniu 10 sierpnia w niedzielę, o 9:45 rano w kościele św. Jacka, 3636 W. Wolfram ul.

Prisimy wszystkich członków i przyjaciół o przybycie.

Janina Kulibaba, sekr.

Śp. Wiktor Tomir Drymmer

Ottawa (KW) — Dn. 27-go lipca zmarł w Ottawie (Kanada) Wiktor Tomir Drymmer, przeżywszy 79 lat.

Już od wczesnej młodości, bo za lat szkolnych w Kielcach, jako 13-letni chłopiec należał do uczniowskiej organizacji niepodległościowej. Po przeniesieniu się rodziny do Warszawy wstąpił do P.O.W., w której szeregach przygotowywał się do służby w Legionach. W roku 1915 wraz z Batalionem Warszawskim wcielony do Pierwszej Brygady, uczestniczył w jej bojach aż do rozwiązania Brygady. Od tej chwili przeszedł na służbę w P.O.W. i pełnił ją aż do odzyskania przez Polskę niepodległości.

W Polsce niepodległej jako kapitan został zastępcą attache wojskowego w Tallinie. Przeszedłszy do służby cywilnej w 1929 r. pełnił ją w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie początkowo był przydzielony do Biura Prasowego, a następnie zajmował stanowisko Szefa Biura Osobowego i Dyrektora Departamentu Konsularnego.

Wśród licznych prac natury społecznej, którym dyr. Drymmer się poświęcił, przypomnieć należy liczne prace w zakresie organizowania niepodległościowej młodzieży polskiej zagranicą.

Podczas wojny przedostał się początkowo na Węgry, a następnie osiadł w Palestynie, gdzie pracował wśród niepodległościowych kół polskich.

Po wojnie osiadł w Kanadzie. Był odznaczony orderem Virtuti Militari, V Kl., Krzyżem Niepodległości i licznymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Na Kampanię

Washington. (G.P.) — Komitet wyboru prez. Forda planuje wydatkowanie $10 milionów na kampanię w związku z nominacją Forda na stanowisko prezydenta w wyborach w 1976 roku.

HELSINKI. — Prezydent Ford schodzi po stopniach Amerykańskiej Ambasady w Helsinkach by powitać Głównego Sekretarza Sowieckiej Partii Leonida Breżniewa, który przyjechał na rozmowę 30 ub.m. przed otwarciem Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa. (UPI)

Znaleziono Zaginione Płótno A. Gierymskiego

Jeden z najpiękniejszych obrazów Aleksandra Gierymskiego, uznany za zaginiony w czasie wojny, niespodziewanie odnalazł się i to w bardzo dobrym stanie. Obraz "Katedra w Amalfii", będący plonem ostatniej podróży Gierymskiego do Włoch, dobrze był znany polskiej publiczności, a zwłaszcza historykom sztuki. Ostatnio podziwiano go na wystawie w roku 1938. Ale gdy po wojnie organizowano dwie wystawy "mistrza światła i cienia" próby ściągnięcia tego obrazu na wystawę spełzły na niczym. Wszelki ślad po nim zaginął.

Niedawno do "Desy" w Częstochowie dostarczono do wyceny... właśnie "Katedrę w Amalfii". Cena jaką komisja ustaliła za obraz była tak wysoka, że jego właściciel bez wahania zdecydował się na sprzedaż. Dziś "Katedra w Amalfii" zdobi salę malarstwa polskiego w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach, którego siedzibę jest Pałac Biskupi. Obraz przedstawia budowle z IX wieku, wielokrotnie przebudowywaną i znajdującą się w nieznanej Amalfii, leżącej blisko Sorrento. Dzieło powstało w ostatnich latach życia malarza, który wywarł ogromny wpływ na całe malarstwo polskie.

Spadek Kradzieży w Kolejkach CTA

W pierwszym półroczu roku 1975 zanotowano wyraźny spadek liczby kradzieży w systemie komunikacyjnym CTA. Szef policji chicagskiej oświadczył, że ilość kradzieży w kolejkach, tunelach, na stacjach i platformach CTA spadła z 352 do 180 w porównaniu z rokiem poprzednim.

49% spadek jest przypisywany dodaniu dwustu policjantów do jednostki odpowiedzialnej za bezpieczeństwo w systemie komunikacyjnym.

Rochford, chwaląc jednostkę, zaznaczył, że podczas pełnienia służby zatrzymali prawie 91,000 podejrzanie wyglądających osób i aresztowali ponad 23,000. Rochford dodał, że ta statystyka jest odpowiednikiem agresywnej roli jednostki.

Ford Konferuje z Tito w Belgradzie

(Ciąg dalszy ze str 1-ej)

stosowania nacisku. Obecność Tito na lotnisku, który ze względu na stary wiek po raz pierwszy od wielu lat wyszedł na spotkanie głowy państwa na lotnisko, zostało zanotowane przez prezydenta Forda, który w przemówieniu swym na lotnisku stwierdził, że Tito cieszy się poważaniem w Stan. Zjedn. jak i w całym świecie jako wielki mąż stanu w erze powojennej.

KONFERENCJA

Prezydent Ford konferował dzisiaj rano z premierem Jugosławii, Dzemal Bijedic, a po południu z prezydentem Tito. Tito ma zwrócić się do Forda z prośbą o wznowienie sprzedaży uzbrojenia amerykańskiego dla Jugosławii, po dwudziestoletniej przerwie. Jugosławia żądać będzie części zastępczych dla broni sprzedanych Jugosławij w latach 1940 i 1950, szczególnie dla samolotów i drobnej broni.

Podczas oficjalnego przyjęcia wczoraj wieczorem prezydent Ford wystąpił z ostrą krytyką "nieprzejednanego i nieodpowiedzialnego" stanowiska zajmowanego przez pewne państwa świata w Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych, do których zaliczany jest i Tito, łagodząc jednak tę krytykę słowami uznania dla Tito za "czynną kontrybucję Jugosławij dla wytworzenia lepszego porozumienia między ludami świata przez swą politykę niezależności i neutralności".

RUMUNIA

Przed wyjazdem z Rumunii prezydent Ford wraz z prezydentem Rumunii — Nicolae Ceausescu podpisał umowę przyznającą Rumunii status największego uprzywilejowania w wymianie handlowej ze Stan. Zjedn. Status ten został nadany Rumunii uchwałą Kongresu przed kilku dniami, na zalecenie prez. Forda. Podobny status posiadają obecnie trzy państwa znajdujące się pod rządami reżymów komunistycznych — Rumunia, Jugosławia i Polska.

W ceremonii, która miała miejsce w sali tronowej w pałacu z dziewiętnastego wieku, Pelisor, prezydent Ford podkreślił, że umowa posiada aprobatę obu Izb Kongresu. Przed wyjazdem do Jugosławii Prezydent odbył podróż pociągiem do letniska Sinaia w górach karpackich, przejeżdżając obok olbrzymich rafinerii nafty Ploesti w Rumunii.

Powrót Prezydenta do Waszyngtonu jest spodziewany dzisiaj wieczorem.

Maria Majewska

Królowa Bona

Krulowa Bona należała do jednego ze znakomitych rodów włoskich — Sforza, który charakteryzował się tym, że mężczyźni grali w nim pośledniejszą rolę niż kobiety. Babka Bony i jej kuzynki były — jak na owe czasy — bardzo wykształcone, a ona sama przedstawiała sobą wybitną indywidualność, jakiej trudno byłoby szukać w XVI-wiecznej Polsce. Otrzymała pełne klasyczne wykształcenie, czytała Arystotelesa i Platona znała zasady retoryki, potrafiła dyskutować publicznie o zagadnieniach teologii i filozofii, pisała poezje, a przy tym była bardzo piękna.

Urodzona w 1494 r., jako córka Jana Galeazza i Izabelli Aragońskiej, Bona Sforza d'Aragona nie miała spokojnego dzieciństwa. Ojciec jej ponury, brutalny i okrutny, jak większość mężczyzn z tego rodu, zginął od broni, którą sam władał, został bowiem podstępnie otruty. Po jego śmierci Bonę z matką wygnano z Mediolanu. Przez kilka lat tułały się w ciągłej obawie o życie. W końcu znalazły schronienie na dworze w Neapolu. Neapol należał do przodujących ośrodków kulturalnych, przebywał tam w tym okresie jeden z największych poetów renesansu Lodovico d'Ariosto, mecenasem artystów był kardynał Hipolit d'Este.

Mając 24 lata Bona Sforza poślubiła 51-letniego Zygmunta Starego. Było to małżeństwo dynastyczne, związek podtrzymanie dynastii, zacieśurodziwą księżniczką wróżył podtrzmanie dynastii, zacieśniał też więzy pomiędzy cesarzem, Rzymem a Rzecząpospolitą i oznaczał wznowienie frontu antytureckiego.

Bona spełniła pokładane w niej nadzieje i w 1520 r. urodziła syna Zygmunta Augusta — ostatniego z Jagiellonów, następnie przyszły na świat jeszcze 4 córki, z których Katarzyna została żoną Jana III Wazy, a Anna żoną Stefana Batorego.

Jako matka następcy tronu zyskała silny wpływ na rządy i króla. Zygmunt Stary, zajęty wojnami, zostawiał żonie wolną rękę w sprawowaniu władzy. Dla ugruntowania swoich wpływów dążyła do stworzenia grona oddanych sobie osób, na których mogłaby się oprzeć i którzy byliby jej ślepo posłuszni. Pierwszą szarą eminencją na Wawelu został w tym czasie biskup krakowski, a potem arcybiskup gnieźnieński — Piotr Gamrat. W zapiskach z tego okresu można znaleźć wiele pikantnych szczegółów na temat stosunków łączących królową z biskupem. Także stosunki Bony z ówczesnymi marszałkami koronnymi Piotrem Kmitą i Janem Firlejem nie ograniczały się tylko do oficjalnych, ceremonialnych wizyt, składanych monarchini przez poddanych.

Trzeba bezstronnie przyznać, że mimo złośliwych wierszyków i paszkwili, kursujących po Krakowie, Bona starała się nie tylko o własną korzyści. Jej polityka zagraniczna nie pozbawiona była mądrych i przewidujących posunięć. Była zwolenniczką zawarcia sojuszu z Francją — co nastąpiło w 1524 r. — i utrzymania pokoju z Turcją, pragnęła rewindykacji Śląska. Jednakże jej działalność polityczna wywołała opozycję szlachecką i wybuch rokoszu, zwanego "wojną kokoszą".

Propagowała kulturę Odrodzenia włoskiego w Polsce i idee humanizmu, a także wprowadziła do jadłospisu owoce i warzywa. Jej to właśnie zawdzięczamy "włoszczyznę" — przyprawy jarzynowe do zup i sosów.

Stosunki Bony z dorosłym synem Zygmuntem Augustem nie układały się dobrze. Syn jej się po prostu bał, jak tylko mógł, unikał kontaktów z matką. Romantyczna miłość Augusta do Barbary Radziwiłłówny, tylokrotnie opiewana przez poetów, była ciosem dla Bony. Ślub z poddanką był grobem planów politycznych królowej, która dążyła do wzmocnienia władzy królewskie. Stugębna fama głosiła potem o otruciu Barbary przez świekrę, która nigdy zresztą nie chciała uznać Radziwiłłówny za swoją synową.

Po śmierci Zygmunta Starego w 1548 r. i ukoronowania Zygmunta Augusta na króla polskiego, wpływy Bony zostały bardzo ograniczone. Wielkie rody, jak Oleśnickich czy Stadnickich, gotowe przedtem na każde skinienie królowej, przestały zabiegać o jej względy, podobnie jak marszałkowie koronni. Andrzej Krzycki, dyplomata i poeta, dawny ulubieniec królowej, wyśmiewa ją w złośliwych wierszach. Widząc zmierzch swojej kariery i odsunięcie się polskich doradców, zaczyna otaczać się dworakami włoskimi, zwolennikami wypróbowanych metod swojej ojczyzny, tj. sztyletu i trucizny.

Jej powiernikiem i doradcą zostaje chytry Włoch Jan Lorenzo Pappacoda. Z nim to, po 40 latach pobytu w Polsce, zgromadziwszy olbrzymi osobisty majątek, wróciła do rodzinnej Italii. Nawet córkom nie zostawiła żadnych funduszy, były zdane całkowicie na łaskę brata, co zresztą bardzo zaciążyo na ich dalszych losach. Pappacoda namówił królową, aby pożyczyła owe słynne "neapolitańskie sumy" (ok. 430 tys. dukatów) Filipowi II hiszpańskiemu, o których zwrot napróżno zabiegał później Zygmunt August.

Pappacoda tak osaczył Bonę, że musiała się zrzec praw do rozporządzania swoim majątkiem, a na koniec nie zawahał się podać jej trucizny za wiedzą i zgodą Filipa II. Według niesprawdzonych wieści, królowa konała przez 3 doby w okropnych mękach, a nikczemny doradca okradł ją tak doszczętnie, że właściwie oprócz łoża, na którym leżała, nie zostało prawie nic.

Zmarła w 1557 r., pochowano ją w Bari koło Neapolu bez należytych jej osobie uroczystości. Dopiero staraniem króla Zygmunta Augusta i na jego koszt, poseł królewski ksiądz Wysłowski dopełnił ceremonii pogrzebowych, przysługujących osobie tak wysokiego rodu i byłej monarchini polskiej.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

Obosieczne Transakcje

Sprzedając Zboże Ameryka Ratuje System Sowiecki

Firmy zbożowe i producenci zboża i kukurydzy zacierają ręce. Minister rolnictwa Butz jest zadowolony i utrzymuje, że sowieckie zakupy zboża w USA nie będą miały "zbyt wielkiego wpływu" na ceny żywności w samej Ameryce. Nie ulega jednak wątpliwości, że Stany Zjednoczone, sprzedając miliony ton zboża i kukurydzy do Rosji sowieckiej, ratują komunistyczny system i podpierają władzę Breżniewa. Zwracał na to uwagę nie tylko Sołżenicyn (którego prezydent Ford, za radą "appeasera" Henry Kissingera, obawiał się przyjąć w Białym Domu), ale pisze o tym obszernie trzeźwiejsza od polityków prasa europejska i amerykańska, z "Washington Post" na czele.

Według obecnych przewidywań, zbiory sowieckie wyniosą w tym roku około 195 milionów ton. Co roku Moskwa podaje różne przyczyny niedoboru zboża. Niedobór, który stara się teraz załatać, wyniesie 20 do 25 milionów ton. Przedstawiciele sowieccy już zakupili w Ameryce blisko 10 milionów ton, a także rokują o dalsze zakupy w Stanach, w Kanadzie i w Australii.

ZAPŁACI AMERYKAŃSKI KONSUMENT

Zakupy te będą miały negatywny wpływ na ceny żywności w Ameryce. Poprzednia transakcja zbożowa, za czasów Nixona, stała się początkiem inflacji amerykańskiej. Na dodatek rząd i firmy zbożowe tak fatalnie poprowadziły wówczas rokowania, że Sowiety otrzymały zboże po cenach znacznie niższych od rynkowych. Czyli podatnik i konsument amerykański pośrednio finansowali Sowiety. Entuzjazm Nixona do tych transakcji wynikał z dążenia do detente z Moskwą. Jego doradca — Henry Kissinger — jest znanym zwolennikiem sprzedawania zboża Sowietom, czyli karmienia sowieckich obywateli kosztem obywateli amerykańskich. Kissinger, profesor niemieckiego pochodzenia, inaczej widzi hierarchię zagadnień niż tacy przywódcy amerykańscy, jak George Meany, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy, czy Thomas Gleason, prezes Związku Pracowników Portowych. Amerykański świat pracy jest przeciwny tego rodzaju transakcjom. Niewątpliwie bowiem sprzedaż takich ilości zboża Sowietom spowoduje zwyżkę cen mąki, przetworów mącznych, jak np. chleba i mięsa, gdyż w górę pójdą również pośledniejsze gatunki ziarna, potrzebne dla karmienia bydła, trzody i drobiu.

GŁÓD W KRAJACH BIEDNYCH

Rząd zapowiada z góry, że tegoroczne rekordowe zbiory w Ameryce pozwolą na sprzedaż i na zaspokojenie rynku wewnętrznego i potrzeb zewnętrznych, a więc na pomoc żywnościową krajom głodującym z przyczyn naturalnych — jak susza, brak wody lub powodzie. Ale przewidywania te mogą okazać się zawodne. Na przykład, od zbiorów kukurydzy w październiku dzieli nas jeszcze blisko 4 miesiące. Wiele może stać się w tym czasie. Szalejące nad Ameryką burze mogą na przykład zniszczyć część zbiorów.

Kraje biedniejsze, które oglądają się na pomoc żywnościową z Ameryki, już dzisiaj wiedzą, że otrzymają tej pomocy mniej, a poza tym, że za zakupy będą musiały płacić znacznie więcej, ponieważ międzynarodowa cena zboża już obecnie idzie w górę. Gdyby zamiast żywić Sowiety rząd amerykański stworzył z nadwyżek zapasy, można by było uniknąć takiej katastrofy, jak spowodowany suszą głód w Afryce centralnej w latach 1973-1974. Kiedy Nixon i Kissinger wyrażali zgodę na sprzedaż zboża Sowietom w roku 1972, w Afryce i w Indiach ginęły z głodu setki tysięcy ludzi, gdyż Ameryka wyzbyła się swoich nadwyżek i rezerw zboża, wysyłając je do Sowietów — w imię detente. Nie było zboża dla ginących z głodu.

Taka sama sytuacja może powtórzyć się i obecnie.

A poza tym w ostatnich latach byliśmy świadkami innego obrotu spraw. Mianowicie, że Sowiety, ograniczając własną konsumpcję, sprzedają część zboża zakupionego w Ameryce właśnie krajom biedniejszym po cenach znacznie wyższych. Zyskują w ten sposób finansowo i propagandowo w krajach "trzeciego świata", który widzi w Sowietach, a nie w Ameryce, swego dobrodzieja. Jeśli Kissinger obawia się nastrojów przeciwnych Stanom Zjednoczonym w ONZ, powinien przede wszystkim przeanalizować własną politykę detente "za wszelką cenę" i jej następstwa.

AMERYKA PODPIERA KOMUNIZM

Sowiety mają system rolny, który nie zdał egzaminu. Wiadomo, że jest wadliwy, że nie może działać. Przed wojną Rosja carska była jednym z głównych eksporterów zboża na świat. Po kolektywizacji jednak wystąpił najpierw głód, a następnie chroniczny deficyt w produkcji zboża. Niedobory w Rosji, drugiej potędze świata, w kraju o ogromnych przestrzeniach i zasobach, są zjawiskiem stałym. Za Stalina ludzie po prostu umierali z głodu. Niewiele go to obchodziło. Chruszczow był pierwszym sowieckim "bossem", który zaczął kupować zboże za granicą. Breżniew (jak pisał niedawno nasz rodak, Victor Zorza, w angielskim dzienniku "The Guardian") stał się wielkim eksporterem deficytu żywnościowego. Usiłuje zaspokoić zapotrzebowanie wewnętrzne przez kupowanie zboża za granicą, powodując w ten sposób niedobory i zwyżki cen w całym świecie.

A przecież Sowiety nie tylko są potencjalnie zdolne wyżywić swoją ludność, ale żywić połowę świata. Musiałyby jednak przyznać, że komunistyczny system rolnictwa kolektywnego nie działa, że partia kolektywizując gospodarstwa chłopskie zrobiła kardynalny błąd. Ale taka prawda nie może przejść przez Breżniewowskie gardło. Odwołuje się więc o pomoc do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii, skąd otrzymuje potrzebną mu żywność. Bez dostaw z zagranicy obywatel sowiecki chodziłby głodny, buntowałby się i byłby skłonny do fermentu.

Rząd amerykański, godząc się bez zastrzeżeń na dostawy do ZSSR, podpiera fatalnie działający system komunistyczny. Sołżenicyn ma pod tym względem całkowitą słuszność.

Sowiecki system rolny jest zbiurokratyzowany. Tony papieru z instrukcjami wychodzą codziennie z KC i ministerstw do republik, okręgów i kołchozów, zabijając inicjatywę rolników. Prasa sowiecka co roku donosi, że w tysiącach kołchozów i sowchozów nie działają traktory, kombajny, młocarnie. W ostatnim miesiącu — pisze Zorza — w trzech prowincjach rolniczych, gdzie zbiory już miały być w całej pełni, jedna trzecia kombajnów była unieruchomiona na skutek braku dozoru, braku części zamiennych i ogólnego zaniedbania. Pisała o tym też, jak co roku, sowiecka "Prawda" i inne dzienniki. Od czasu do czasu pojawiają się pomysły reform, jak np. projekt oddania rolnictwa zespołom pracowniczym, które byłyby odpowiedzialne za uprawę, zbiory i sprzęt w poszczególnych gospodarstwach, bez interwencji partii. Za Stalina projekty takie odrzucano, jako "kontrrewolucyjne". Teraz pojawiają się — sporadycznie. Ale Politbiuro obawia się takich "pomysłów", które mogłyby zapoczątkować szerszą reformę rolnictwa. Nie chce wyzbyć się biurokratycznej kontroli każdego gospodarstwa kolektywnego, nawet w najdalszej sowieckiej pipidówce. "Kronika Bieżących Wydarzeń", podziemne pismo, ukazujące się w Rosji i na Ukrainie, pisała niedawno o przykładzie Iwana Kudenko, który w Kazachstanie stworzył taki zespół. Zdołał w ten sposób ograniczyć ilość zatrudnionych w kołchozach o 90 procent i równocześnie podnieść produktywność i zbiory o 300 procent. Ale partia odniosła się wrogo do eksperymentu. Kudenko dostał 6 lat więzienia, gdzie w ubiegłym roku zmarł.

Komunizm, najbardziej reakcyjny i zacofany system ekonomiczny świata, obawia się jakichkolwiek zmian i doświadczeń. Ale Breżniew może być pewien, że Ameryka, przez sprzedaż zboża na pokrycie chronicznych niedoborów, zawsze uratuje skostniały system od katastrofy. Uratuje — nawet kosztem własnego konsumenta.

Taka jest logika jednostronnej, nieodpłatnej detente, tworu Nixona, Kissingera i Forda

(bw)

Nowy Dziennik

Prace Nad Rurociągiem Postępują Naprzód

Anchorage, Alaska (UPI)— Firma Alyeska Pipeline Co. twierdzi, że prace nad rurociągiem naftowym w Alasce postępują naprzód i do połowy listopada będą w połowie wykończone. Pracę obejmują nie tylko umieszczenie rurociągu od północnego wybrzeża do portu Valdez, ale i na oczyszczaniu terenu i na budowie baraków dla zatrudnionych przy tych pracach robotników.

Fałszerz Prawdy o Oświęcimiu Został Ukarany

Głośna była swego czasu w RFN sprawa sędziego z Hamburga, członka Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NPD) Wilhelma Staeglicha, który w neofaszystowskim piśmie twierdził, że w obozie oświęcimskim, który odwiedzał w 1944 r. panowały "sielankowe stosunki", więźniowie "nie mieli się czego obawiać... Piece krematoryjne okazały się piecami do wypieku chleba..."

Tego rodzaju fałszowanie prawdy o potwornych zbrodniach w Oświęcimiu wywołało powszechne oburzenie, a także zdziwienie, iż takie brednie w RFN. Sprawą neohitlerowmożna bezkarnie publikować skieg o "sędziego" zainteresowała się odpowiednia izba sądu okręgowego w Hamburgu. Został on zwolniony i przeszedł na emeryturę. Sprawa była rozpatrywana przez kilka instancji i zakończyła się skazaniem Staeglicha na... zmniejszenie emerytury o jedną piątą przez pięć lat.

Kastracja Sądowa

San Diego, Cal. (G.P.) — Sędzia J. A. Hewicker przez 20 lat sprawowania urzędu skazał 250 przestępców seksualnych na kastrację i wyrok jego został wykonany, mimo sprzeciwów Kościoła katolickiego i psychiatrów.

ST. BONAVENTURE, QUE. — Tylko gruzy zostały z małego kościółka w St. Bonaventure po przejściu huraganu który zniszczył 65% miasteczka, raniąc 59 osób, w tym 14 śmiertelnie. (UPI)

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-ej PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca ★ Praca

AUTO MECHANIC
Foreign
VW exp. required.
Good salary and benefits.
Call 927-8000 or apply
3967 S. Archer, Chicago
BRIGHTON AUTOMOTIVE

LATHE & MILL OPERATORS
3 yrs. experience. Days or nights.
Apply at
CREST MACHINE CO.
840 Industrial Drive.
Elmhurst, Ill.
279-2994

WANTED—MAN
To do packing, shipping, receiving. Highest pay.
BARON MANUFACTURING CO
2035 W. Charleston 235-9016

DOŚWIADCZONY MALARZ - TAPECIARZ
NA PEŁEN CZAS
677-7356
Po 6-ej Wieczorem

JANITORÓW
NA PEŁNY
LUB CZĘŚCIOWY CZAS.
Okolica Skokie.
Tel. 286-5115

JANITOR - HANDYMAN. Full or part-time — days. 105 W Lake St., room 200.

FOREMAN
MACHINE SHOP
Applicants must be aggressive and willing to assume responsibility. Must be experienced with large job shop machining and mfg. procedures. Excellent pay, full co. benefits with a good oppty. to advance in a growing company.
VIKING ENGINEERING CO.
403 Conkey St., Hammond, Ind.
219-933-0690
312-734-4666
Appointments taken aft. 5 p.m.

• AUTO BODY COMBINATION MAN
Elgin Area.
Experience Mandatory.
LOTS OF WORK.
Phone Ralph 742-8600

POTRZEBNY KRAWIEC MĘŻCZYZNA I DO PRASOWANIA
Musi mówić po angielsku. Stała praca, dobra zapłata.
Zgłoszenia
UNIVERSITY CLUB
76 E. Monroe Ul.
Tel. RA 6-2840

DO SZYCIA SUKIEN
Stała praca dla doświadczonych przy szyciu damskich sukien. Dobra początkowa zapłata i liczne świadczenia. Po więcej informacji prosimy kontaktować Mr. Manelis.
Telefonować po angielsku.
384-1200
SMOLER BROS., INC.
2300 W. Wabansia
(Blisko North i Western Aves.)
DAJEMY RÓWNE SZANSE KAŻDEMU

• AUTO MECHANIC
Full time.
Early afternoons or Evenings.
APPLY IN PERSON
NORTH LASALLE STANDARD STATION
140 West North Ave.

FOREMAN—INSPECTION
2 to 3 years supervisory experience. Able to read blueprints. 1st shift. South side plastic fabricator. Good oppor. for conscientious individual. Send resume or call for application.
FABRICO MFG. CORP.
254-4211
1300 W. Exchange Ave.
Chicago, Ill. 60609
An Equal Opportunity Employer

EXPERIENCED AUTO BODY MAN WANTED
Must speak some English. Top salary, paid vacations, holiday and hospitaliaztion.
MAYER'S AUTO BODY
6835 W. Irving Park 545-5408

MACHINE MAINTENANCE
Must have minimum of 3yrs. exp. working with punch press and various other machines. Permanent position. Call or apply.
JOHN LASS — 778-6111
2600 W. 50th St.
(An Equal Opportunity Employer)

TOOL & DIE MAKER
Only top notch men need apply. Must be able to wrok with minimum supervision including layout and troubleshooting. — Days or nights.
CALL JOHN LASS
778-6111
BELL ELECTRIC CO.
2600 W. 50th St.
An Equal Opportunity Employer

★ Praca Żeńska

TYPIST-BILLER
Needed at once for small office.
Steady position. Accurate 50 w.p.m. Excellent working conditions. Good salary.
Near Loop location.
CALL MR. KAPLAN
243-1852

Potrzebna Pani
DO MYCIA NACZYŃ W MAŁEJ RESTAURACJI.
CZECH NOOK
3126 S. Oak Park, Berwyn
484-0447

POTRZEBNA PANI
Do Pracy w Kuchni
ORAZ DRUGA PANI
Do Sprzątania
889-1333—4-5-6-7
PYTAĆ O P. GOLD

General Office
TYPING, FILING,
STEADY WORK
GOOD PAY
226-6993

GOOD TYPIST
Good typing skills with experience in composing correspondence. Relieve switchboard.
We are a major near North Manufacturing Co.
Excellent benefits.
Call Jerry Miller at
664-9200

WOMEN
For cutting and sewing furniture slip covers. Must be able to read a little bit of English.
Call Mr. BYK
AMERCICAN SLIP COVER CO.
784-0232

• SEWING MACHINE OPERATORS
EXPERIENCED.
• UPHOLSTERY CUTTER
Apply
REGAL MFG. CO.
917 W. 21st St.

OFFICE CLERK
For Wholesale Food business. Light typing and figure Aptitude. Salary open depending on Ability.
PLUS FRINGE BENEFITS.
MR. EDGAR — 666-7865
1133 W. Randolph St.

★ Pomoc Domowa

CHILD CARE HOUSEKEEPER
MUST SPEAK ENGLISH.
Chicago Near Nortn.
Must live in. Experience.
Local references.
Own room — Non-smoker.
751-0413

GENERAL housecleaning, 4 days. Adult household. Good transportation, must speak English. References. — 674-5548.

DOŚWIADCZONEJ ODPOWIEDZIALNEJ KOBIETY
Do ogólnej pracy domowej, 2 lub 3 dni w tygodniu. Stała praca. Okolica Kenilworth. Dobra pensja. Ostatnie referencje. Potrzeba nieco angielskiego. 2 bloki do komunikacji.
251-3676

KOBIETY
Do zmieszkania, na 5 dni w tygodniu. Własny pokój, wyżywienie, zapłata do omówienia. Dwie córki w wieku szkolnym i jedno niemowle. Pani domu nie pracuje. —Referencje. Nieco angielskiego wymagane. Blisko komunikacji.
869-1528

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu pol- "Dz. Związkowy" jest skiego do milczenia, jego wolnym głosem.

JOIN
AND SERVE

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Sklad Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

★ DOMY

WIELKA OKAZJA
DO SPRZEDANIA NA WŁADYSŁAWOWIE
8 Apartamentowy Budynek Murowany
W DOSKONAŁYM STANIE
BLISKO KOŚCIOŁA ŚW. WŁADYSŁAWA
Po więcej informacji
dzwonić:
545-7105 lub 545-6567

MUROWANY "Georgian." 6 pokoi, 2 łazienki. Garaż, duży ogród. Okolica Milwaukee i Devon. Niska $50-tka. 763-8958.

PRZEJEDŹCIE SIĘ KOŁO
4913 W. MONTROSE
Dochodowy, drewniany — 1x6, 1x4 pokojowe mieszkanie w bezmencie, 3 pokojowe mieszkanie na poddaszu. Ogrzewanie gazowe, wjazd boczny. Blisko parafii Our Lady of Victory.
Dzwonić do pana Jannotta
696-3623

★ Domy Poza Chicago

FRANKLIN Park. 12 mieszkaniowy, 1 sypialnia. W doskonałym stanie, nowszy budynek. Cena $199,500. Dochodu ponad $26,000. wydatki $4,500. — 381-6018.

★ Do Wynajęcia

LOGAN Square. 5 pokoi, gazowe ogrzewanie. Tylko dorosłym. 3 piętro SP 2-6040

5 POKOI
2-GIE PIĘTRO
Po więcej informacji proszę dzwonić:
889-1363
po 5ej po poł.

4 POKOJE NA 2-GIM
4 na 3-cim, 3½ na 3-cim, 2½ na 2-gim piętrze. Obsługa janitorska. Ogrzewane. Piec i lodówka. Dorosłym. Dobre referencje wymagane. Dobry dojazd. Dzwonić po angielsku
274-5329

3 ROOM APARTMENT
With refrigerator and electric stove. Hot water. Newly decorated. No pets. Middle-aged couple or single woman. Please call between 6 and 8 p.m.
GR 2-7940

4 POKOJE na 3-cim. 817 N. Damen. 772-9830.

6 POKOI
Z czterema sypialniami. Umeblowane.
4111 W. ARMITAGE
Tel. 276-4820

DO WYNAJĘCIA
4 pokojowe ładne mieszkanie, na 1-szym piętrze.
1931 N. WOLCOTT UL.
Tel. 685-2382

DO WYNAJĘCIA
3 i 5 ślicznych pokoi nieumeblowanych. Piecem gazowym ogrzewanie.
Tel. SP 2-9803

6000 PÓŁNOC, 7200 zachód. 4 pokoje, 1 sypialnia, 1-sze piętro, ogrzewane. $185 miesięcznie. Dzwonić do p. Victor'a. 282-2700.

2 POKOJE na 3-cim. Ogrzewane. Dorosłym. — 3110 N. Milwaukee. 282-3562

★ Poszukuje Mieszkania

MĘŻCZYZNA POSZUKUJE POKOJU
W okolicy Kimball Ave. i Pulaski Rd., Armitage i Diversey Avenue.
Tel. 278-4004

★ Milwaukee Wisconsin

★ DOMY

BY OWNER
IN LOW TAX GREENFIELD
Builder's home, unique solid oak paneled living area, 2 way fireplace, large country kitchen, lower level family room, new paneled bar 2 car garage, wooded lot, near schools, churches, shopping. Principals only. Mid 50's. By appointment.
7014 W. PLAINFIELD AVENUE
(414) 543-4680

★ INTERESY

TAVERN BY OWNER
"Sportsman's Paradise" on beautiful Fox Lake, Wis. Newly remomodeled tavern with living quarters above (3 bedrooms). 80 miles from Milwaukee. Financing available, trades accepted. Sale price $59,000. Weekends, cali
(414) 928-3316

★ ROZMAITE

BRIGHT CLEAN WHEAT STRAW
Hwy. 41 and Scott St. on West Frontage Road, Fond du Lac, Wis. Can load on semi or will deliver.
(414) 921-5330

★ Praca ★ Praca

BRANCH OPERATIONS MANAGER
Leading firm specializing in temporary medical personnel for home and business needs a "take-charge" person for south side office. Applicant would do interviewing, scheduling and detail work. Must like people and be good on telephone; foreign language an asset; medical background helpful.
In Care, Inc.
(414) 466-8237
(ask for Mrs. Enders)

KIEROWNIK FILII
Czołowa firma specjalizująca się w dorywczym personelu medycznym do domu i do przemysłu, poszukuje osoby, która objęła by kierownictwo biura na południu miasta. Z aplikantami zostanie przeprowadzony wywiad oraz zapoznanie z pracą. Osoba taka musi lubić ludzi i płynnie operować telefonem. obcy język bardzo potrzebny: pomocne zaplecze medyczne.
In Care, Inc.
(414) 466-8237
(pytać o Mrs. Enders)

★ Praca Męska

AUTO MECHANIC
Foreign
VW exp. required.
Good salary and benefits.
Call 927-8000 or apply
3967 S. Archer, Chicago
BRIGHTON AUTOMOTIVE

LATHE & MILL OPERATORS
3 yrs. experience. Days or nights.
Apply at
CREST MACHINE CO.
840 Industrial Drive.
Elmhurst, Ill.
279-2994

WANTED—MAN
To do packing, shipping, receiving. Highest pay.
BARON MANUFACTURING CO
2035 W. Charleston 235-9016

DOŚWIADCZONY MALARZ - TAPECIARZ
NA PEŁEN CZAS
677-7356
Po 6-ej Wieczorem

JANITORÓW
NA PEŁNY
LUB CZĘŚCIOWY CZAS.
Okolica Skokie.
Tel. 286-5115

JANITOR - HANDYMAN. Full or part-time — days. 105 W Lake St., room 200.

FOREMAN
MACHINE SHOP
Applicants must be aggressive and willing to assume responsibility. Must be experienced with large job shop machining and mfg. procedures. Excellent pay, full co. benefits with a good oppty. to advance in a growing company.
VIKING ENGINEERING CO.
403 Conkey St., Hammond, Ind.
219-933-0690
312-734-4666
Appointments taken aft. 5 p.m.

• AUTO BODY COMBINATION MAN
Elgin Area.
Experience Mandatory.
LOTS OF WORK.
Phone Ralph 742-8600

POTRZEBNY KRAWIEC MĘŻCZYZNA I DO PRASOWANIA
Musi mówić po angielsku. Stała praca, dobra zapłata.
Zgłoszenia
UNIVERSITY CLUB
76 E. Monroe Ul.
Tel. RA 6-2840

DO SZYCIA SUKIEN
Stała praca dla doświadczonych przy szyciu damskich sukien. Dobra początkowa zapłata i liczne świadczenia. Po więcej informacji prosimy kontaktować Mr. Manelis.
Telefonować po angielsku.
384-1200
SMOLER BROS., INC.
2300 W. Wabansia
(Blisko North i Western Aves.)
DAJEMY RÓWNE SZANSE KAŻDEMU

• AUTO MECHANIC
Full time.
Early afternoons or Evenings.
APPLY IN PERSON
NORTH LASALLE STANDARD STATION
140 West North Ave.

FOREMAN—INSPECTION
2 to 3 years supervisory experience. Able to read blueprints. 1st shift. South side plastic fabricator. Good oppor. for conscientious individual. Send resume or call for application.
FABRICO MFG. CORP.
254-4211
1300 W. Exchange Ave.
Chicago, Ill. 60609
An Equal Opportunity Employer

EXPERIENCED AUTO BODY MAN WANTED
Must speak some English. Top salary, paid vacations, holiday and hospitaliaztion.
MAYER'S AUTO BODY
6835 W. Irving Park 545-5408

MACHINE MAINTENANCE
Must have minimum of 3yrs. exp. working with punch press and various other machines. Permanent position. Call or apply.
JOHN LASS — 778-6111
2600 W. 50th St.
(An Equal Opportunity Employer)

TOOL & DIE MAKER
Only top notch men need apply. Must be able to wrok with minimum supervision including layout and troubleshooting. — Days or nights.
CALL JOHN LASS
778-6111
BELL ELECTRIC CO.
2600 W. 50th St.
An Equal Opportunity Employer

Barrett Otrzymał Pieniądze Od Partii Po Swoim Procesie

Edward J. Barrett otrzymał $4,500 jako "konsultant" Partii Demokratycznej w Chicago po tym jak został uznany winnym łapownictwa w czasie kiedy pełnił urząd "klerka" powiatowego. W ewidencji lokalnej partii, na czele której stoi mayor miasta Richard J. Daley, widnieją zapisy, iż dnia 10 stycznia 1975 roku Barrett otrzymał wyżej wyznaczoną sumę pieniędzy.

Prasa nie mogła skontaktować się z byłym, wysokim urzędnikiem powiatowym ponieważ chory Barrett spał w tym czasie. Małżonka jego potwierdziła natomiast, że istotnie otrzymał on $4,500 za swoją pracę w partii w okresie przedwyborczym. Mrs. Jeannie Barrett oświadczyła iż są z mężem obecnie w kłopotach finansowych ponieważ Barrett sukcesywnie podupada na zdrowiu. Aparat tlenowy musi zawsze znajdować się obok jego łóżka gdyby zaistniała konieczność użycia go w nagłym wypadku.

Barrett, który liczy 74 lata, był swego czasu jednym z najbardziej wpływowych demokratów w Chicago i powiecie. Zanim sąd nie uznał go winnym łapownictwa, jego kariera na urzędach publicznych trwała 40 lat.

Pełnił, między innymi, urząd stanowego skarbnika, sekretarza stanowego oraz pięć kadencji jako "klerk" powiatu Cook. Dnia 7 marca, 1973 roku — sąd uznał Barrett'a winnym przyjęcia łapówek w sumie $180,000. Oszustwo dotyczyło zakupu maszyn do głosowania u szczególnego dostawcy w zamian za łapówki.

Wyrokiem sądu został skazany na karę pozbawienia wolności przez 3 lata — oraz grzywnę w wysokości $15,000. Federalny Sąd Apelacyjny podtrzymał wyrok w listopadzie ub. roku, natomiast w najwyższej instancji, Najwyższy Sąd w Washingtonie odmówił w maju br. rozpatrzenia petycji apelacyjnej złożonej przez obronę Barretta.

Od tego czasu Barrett, który jest chory na serce ,doznał kilku ataków apopleksji i przez cały niemalże czas przebywa w apartamencie pnr. 2440 N. Lake, gdzie mieszka z żoną.

Sekretarka w kwaterze powiatowej Partii Demokratycznej, Mrs. Gerry Monson oświadczyła, iż nie ma pojęcia za co Barrett otrzymał $4,500, twierdząc, iż mayor na pewno będzie wiedział.

Plan Budowy 56-Piętrowego Wieżowca w Śródmieściu

Ostateczne plany budowy 56-piętrowego wieżowca w śródmieściu zostały podane do wiadomości w końcu ub. tygodnia. Budynek, o nazwie: River Plaza, będzie mieścił się w bloku na północ od Sun Times i Daily News i na zachód od Wrigley Building. Obszar ten graniczy z ulicami —Wabash, Hubbard, Rush i North Water. Wstępne prace już rozpoczęto i przewiduje się, że część mieszkań będzie do wynajęcia już wiosną 1977 roku. Ogólny koszt budowy wyniesie $25 milionów.

Wiadomość o budowie podał reporterom Charles B. Stauffacher, prezes Rush-Hubbard, filii Field Enterprises Inc. James Mc Hugh Construction Co. jest głównym przedsiębiorcą, któremu powierzono budowę River Plaza. Architekci — Ezra Gordon i Jack M. Levin Associates, którzy projektowali Newberry Plaza przy State i Oak. Marshal Field, przewodniczący Field Enterprises, przepowiada, że nowy budynek będzie stanowił cenny dodatek do architektury śródmieścia.

Nowy budynek będzie zawierał 702 mieszkania, 150 tak zw. studio apartments; 468 mieszkań jednosypialniowych i 84 dwusypialniowe. Zainstalowane będzie centralne ogrzewanie i ochładzanie. Z okien wychodzących na ulicę N. Michigan będzie widoczne wybrzeże i śródmieście. Kuchnie będą zaopatrzone w lodówki z automatycznym odmrażaniem, piece elektryczne i szafki na naczynia. W mieszkaniach o jednej i dwóch sypialniach kuchnie będą dostatecznie duże, by mieściła się w nich także jadalnia. Na dole będzie duża pralnia do użytku wszystkich mieszkańców. Parter przeznaczony na sklepy.

Na placu pod budynkiem będą fontanny, ławki i sezonowe rośliny. Stauffache mówi, że lokatorzy pracujący w śródmieściu będą mogli pieszo chodzić do pracy. Habitat Co., firma Mc-Hugh-Levin zajmie się wynajmowaniem mieszkań i sklepów.

Fundusz Kampanijny Mayora Przekraczał Milion Dolarów

Ostateczne sprawozdania finansowe ze złożonych pieniędzy na fundusz kampanijny mayora Daley wykazują, iż rezerwy mayora wynosiły $1,046,481 kiedy ubiegał się o szóstą kadencję w Ratuszu. Oznacza to, że po pokryciu wszystkich wydatków związanych z kampanią, pozostanie nadwyżka w wysokości $81,000.

Najpoważniejszy przeciwnik mayora w demokratycznych prawyborach, William S. Singer wydał na swoją kampanię przeszło $800,000, podczas gdy jego rezerwy finansowe wynosiły $570,607. Singer posiada zatem dług do uregulowania w wysokości około $260,000.

John J. Hoellen, republikański oponent mayora Daley, zdołał uzbierać na swoją kampanię niecałe $30,000. Korzystając z pożyczek powiększył swój fundusz kampanijny do $71,473, natomiast obecnie pozostają mu do uregulowania nie pokryte należności blisko $22,000.

Inny kandydat na mayora, Murzyn Richard Newhouse, który w demokratycznych prawyborach otrzymał najmniejszą ilość głosów, otrzymał donacje równe sumie $18,334. Z funduszów kampanijnych pozostało $140.

Edward V. Hanrahan, były prokurator stanowy, który również zgłosił swoją kandydaturę w prawyborach demokratycznych, rozporządzał sumą $109,548, z czego pozostały $143 po pokryciu wszystkich wydatków na reklamę, itp.

Sprawozdania finansowe zostały złożone przez wszystkich kandydatów zgodnie z prawem stanowym wymagającym podania do publicznej informacji kontrybucji politycznych wyższych niż $150. Prawo to zostało zatwierdzone w ub. roku. Dotyczy ono także pożyczek udzielanych kandydatom na prowadzenie kampanii wyborczych.

ATENY, GRECJA.—Aleksander Andreadis rozmawia z nowo poślubioną żoną, byłą Christiną Onassis, podczas przyjęcia. Młoda para będzie jednak musiała odłożyć podróż poślubną albowiem Andreadis odbywa służbę wojskową. (UPI)

BONN.—Zachodnio-niemiecki Kanclerz Helmut Schmidt spożywa śniadanie z Prezydentem Fordem w zamku w Gymnich. Po śniadaniu Ford odleciał do Warszawy. (UPI)

Student Uniw. Chicago Wygrał $1,000 Miesięcznie Na Loterii

W Ciągnieniu Super Slam, Ubiegłego Piątku

Student Uniw. Chicago, który niedawno ukończył Wydz. Psychologii wygrał $1,000 miesięcznie w ciągnieniu loterii stanowej Super Slam, ub. piątku 1 sierpnia.

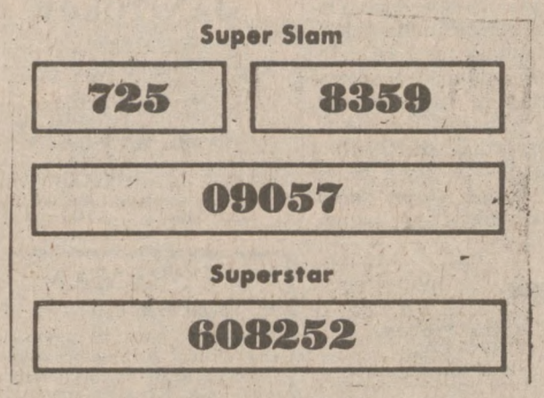

28-letni Alan Welsh, zam. w Chicago powiedział, że teraz będzie mógł zwrócić $5,000 jakie winien jest Uniw. Chicago.

Welsh mówi, że często nie miał pieniędzy na posiłki, a przed dwoma tygodniami nie miał ani jednego centa. Zaciągnął pożyczkę, aby ukończyć studia, a przy końcu każdego miesiąca nie miał w kieszeni więcej niż $5. Poraz pierwszy kupił bilet loteryjny w sierpniu 1974 roku i wygrał $20 Później, stale kupując bilety, stracił wygraną oraz dodatkowe $10. Zrobił przerwę, ale w ub. tygodniu kupił, po 3-miesięcznej przerwie, dwa bilety.

Gdy dowiedział się, że jest jednym z kwalifikujących się — nie miał nadziei na główną wygraną. Welsh spodziewa się ukończyć swą pracę dyplomową w czerwcu przyszłego roku.

Obecnie pracuje w wydziale pogotowia w szpitalu Billings, a w przyszłym tygodniu ma zostać instruktorem, na pół etatu, w North Park College. Zamierza wkrótce zrezygnować z pracy i kontynuować studia, zwłaszcza, że nie potrzebuje martwić się o pieniądze.

$25,000 wygrała Pearline Bond, lat 25, z Milwaukee, Wis. Bond pracuje w kompanii Jos. Schlitz Brewing Co. William Campbell ze Springfield wygrał $10,000. Po $5,000 wygrali Carlos Howard z Elmwood, Ill. i Max L. Goldwood z Columbia City, Ind.

Urzędnicy loterii stanowej ostrzegają przed oszustami, którzy wynaleźli nowe pole do popisu: telefonują do osób posiadających bilety, mówią im, że wygrali duże sumy i jeżeli wpłacą jeden procent, mogą odebrać całą wygraną. Dwie osoby zameldowały, że polecono im udać się z pieniędzmi pnr. 320 N. Michigan, gdzie, jak się okazało, jest spalony, niezamieszkały budynek. Jednemu powiedziano, że wygrał $164,000 i otrzyma całą sumę, jeżeli przyniesie w umówione miejsce czek na $1,640.

Miasto Chicago Może Budować Autostradę Crosstown

Określił Generalny Prokurator Stanowy William Scott

Stanowy prokurator generalny William J. Scott oświadczył w sobotę, iż według jego opinii, miasto Chicago może budować kontrowersyjną autostradę przelotową Crosstown bez zatwierdzenia jej przez władze stanowe.

W ten sposób prokurator Scott poparł mayora Daley a odsunął opinię gub. Walkera pomimo, iż Scott podkreślił, iż jego opinia oparta jest na prawach i regułach stanowych i ogłoszenie jego opinii nie oznacza iż popiera on stronę mayora Daley czy gub. Walkera.

Opinia prokuratora Scot zawarta jest w 22 stronicowym oświadczeniu, które ogłoszone zostało na konferencji prasowej, jaka odbyła się w gmachu stanu Illinois, 160 N. La Salle ulica.

Opinia Scotta oparta została, według oświadczenia, na wewnętrznych instrukcjach znajdujących się w stan. konstytucji z roku 1970. Reguły te przyznają szerokie uprawnienia dla władz lokalnych, takich jak miasta Chicago, łącznie z upoważnieniem na zawieranie kontraktów z władzami federalnymi.

Scott wydał swoją opinię na żądanie Norberta T. Tiemanna, fed. administratora autostrad, który przy końcu miesiąca grudnia był pytany, czy Chicago może pokrywać udział w kosztach budowy tej autostrady, pochodzących nie z przydziałów federalnych.

Tiemann, jak oświadczył Scott, żądał takiej opinii wyłącznie tylko dla umożliwienia odbycia się konferencji przedstawicieli miasta i władz federalnych odnośnie kosztów. Tiemann oświadczył Scottowi, iż nawet wstępne konferencje byłyby niemożliwe bez wydania opinii prawnej, czy miasto może brać udział w pokrywaniu kosztów z pomocą władz federalnych.

Opinia prokuratora Scotta nie oznacza iż władze rządowe będą pomagać w opłacaniu kosztów Crosstown. Opinia Scotta dotyczy wyłącznie tylko finansowania odbudowy a wcale nie oznacza iż budowa Crosstown ma wkrótce nastąpić albo w ogóle czy może będzie ona budowana. Opinia ta z pewnością stanie się przedmiotem różnych przetargów odnośnie szczegółów i władze federalne ostatnio zaproponowały iż projekty tego rodzaju jak Crosstown mają być umieszczane pod względem pierwszeństwa poza autostradami międzymiastowymi.

Scott zaznaczył iż prowizje na podstawie nowej konstytucji odsuwają stare prawa, które wymagały by miasta zależne były od Generalnego Zgromadzenia w działalnościach lokalnych. Nowa konstytucja, powiedział Scott, przyznaje szeroki autorytet dla współpracy władz lokalnych, dla wszystkich zarządów miejskich, łącznie z uprawnieniami dla miast do zawierania kontraktów z rządem Stanów Zjednoczonych.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Bandyta Zabił D. Rutkowskiego

Bandyta, rozgniewany, że napadnięty nie miał pieniędzy, postrzelił śmiertelnie 18-letniego Dannisa Rutkowskiego, zam. pnr. 15616 S. Emerald, Harvey, Ill. ub. piątku, 1 sierpnia. Rutkowski, uczeń szkoły średniej Thornridge spacerował z kolegą w pobliżu swego domu, gdy podszedł do nich uzbrojony mężczyzna i zażądał pieniędzy.

Obaj powiedzieli, że nie mają gotówki, a wówczas bandyta oddał strzał, trafiając Rutkowskiego w klatkę piersiową. Chłopca przewieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili zgon. Morderca uciekł samochodem.

Zabici i Ranni w Katastrofie Motorówki

Dwie osoby zostały zabite, trzy ranne w katastrofie motorówki, która uderzyła w wał przy Calumet River i 102 ulicy. Świadkowie zeznali, że motorówka jechała z szybkością 35 mil na godzinę, uderzyła w większą łódź, później, w wał, rozbiła się i zatonęła.

Jedna osoba zdołała wyskoczyć przed zderzeniem. Śmierć ponieśli: Thomas Organ, lat 23, zam. 4714 W. 106 ul Oak Lawn i Diane Wood, 23, zam. 9624 S. Longwood. W szpitalu znajdują się mąż Diany, 23-letni Dennis i Michel Calledo, lat 22, Claudette Geves, lat 24, z Montrealu, która ma złamaną nogę. Edward Tisza, lat 26, z Alsip został opatrzony w szpitalu i zwolniony. Nie stwierdzono kto jest właścicielem łodzi o nazwie "Janina", która zatonęła na głębokości 30 stóp.

Żółw Aldabra Zwierzę Miesiąca

Żółw Aldabra ważący ponad 500 funtów został wybrany zwierzęciem miesiąca w Lincoln Park Zoo.

Żółw zamieszkuje wyspy w Oceanie Indyjskim i pożywia się wyłącznie trawą i roślinami.

Pomimo olbrzymich rozmiarów nie jest agresywny. Żeglarze wybierający się w długie podróże brali z sobą te żółwie ponieważ mogą wytrzymać przez długi okres czasu bez pożywienia i wody. Po jakimś czasie marynarze zabijali je dla pożywienia.

Żółw może być oglądany codziennie od 9 rano do 5 po południu w Lincoln Park Zoo.

Student Zmarł Wskutek Pobicia

Student uniwersytetu Loyola został śmiertelnie pobity przed restauracją w Melrose Park, gdy wraz z kolegami pospieszył na pomoc 17-letniej dziewczynie. Mark Butterly, lat 23 w towarzystwie Johna Sigle, Johna Bueckera i D. Angelo poszli do restauracji Hasty Grill, 1801 W. North Ave., Melrose Park w niedzielę. Przy drugim stole siedzieli dwaj mężczyźni i dwie kobiety — Cynthia Saccomano, zam. pnr. 135 S. Caryl, Northlake i Ursula Rumas, lat 19 z Daytona Beach, Fla.

Jeden z mężczyzn zaczął bić Cynthie pięściami i wywlókł ją na parking. Studenci znaleźli dziewczynę na bruku, podczas gdy dwaj mężczyźni wsiedli do auta i omal studentów nie przejechali.

Za chwilę wrócili i zaczęli bić studentów. W międzyczasie Ursula Rumas usiłowała przeszkodzić Pat Angelo, który telefonował po policję. Pracownicy restauracji ujęli dziewczynę. Marka Butterly przewieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili zgon. Rumas jest oskarżona o ułatwienie bandytom ucieczki.

AFL-CIO Popiera Decyzję Dokerów i Robotników Portowych

Odmawiających Ładowania Zboża, Zakupionego Przez Sowiety

W ostatnim dniu konferencji zarządu AFL-CIO w Chicago, w ubiegłym tygodniu, prezes potężnej unii, zrzeszającej 14 milionów członków, George Meany poparł decyzję Związku Dokerów i innych związków robotników portowych, którzy zapowiedzieli, że nie będą ładowali zboża zakupionego w USA przez Związek Sowiecki. "Tego rodzaju bojkot — powiedział Meany na konferencji prasowej w hotelu Drake — jest jedynym wyjściem wobec polityki, prowadzonej przez rząd".

Przypominając skutki transakcji handlowej z Sowietami w 1972 r. gdy po sprzedaży zboża ceny w kraju natychmiast poszły w górę, Meany wystąpił z propozycją by rząd zakupił nadwyżkę ogromnych — jak zapowiadają, zbiorów, trzymał je chwilowo w składach, a później, gdy się upewni, że na tej transakcji nie ucierpi konsument amerykański, sprzedał po odpowiedniej cenie Sowietom. Zapytany jakie żądania i sugestje wysuwa świat pracy w celu ochrony praw konsumenta, Meany sugeruje natychmiastową obniżkę cen w pierwszym dniu konferencji Zarządu AFL-CIO; Meany zaznaczył że niemal natychmiast po zawarciu transakcji ceny mąki i kawy poszły w górę.

"Amerykańskie zboże, oświadczył Meany — nie zostanie wysłane do Rosji, dopóki rząd nie wypełni następujących żądań związków zawodowych: — wyjaśnienia przez Administrację projektowanych umów dotyczących sprzedaży zboża Sowietom i skutków jakie to wywrze na krajowym rynku; uchwalenia specjalnych przepisów, chroniących firmy amerykańskie w konkurencji z upaństwowionym sowieckim systemem ekonomicznym.

W innych sprawach Meany ponownie poparł obcięcie podatku dla konsumentów w przyszłym, 1976 roku, oponując równocześnie przeciw ulgom podatkowym dla wielkiego przemysłu.

Protest Aptekarzy Przeciw Niskim Opłatom Za Lekarstwa

Dla Pacjentów Pobierających Zasiłki z Wydziału Opieki Społecznej

Grupa aptekarzy z południowej strony miasta zagroziła, że będzie wypełniać recepty jedynie w nagłej potrzebie na znak protestu przeciw zmniejszeniu opłat za lekarstwa dla klientów pobierających zapomogę Opieki Społecznej. Niektórzy wprowadzili swą groźbę w czyn już w piątek.

Dyrektor Biura Opieki Społecznej, James L. Trainor oświadczył, że zmniejszenie opłat za lekarstwa jak również i honorariów lekarskich zostało spowodowane sześcio-procentową redukcją budżetu zarządzoną przez gub. Dan Walkera.

Z około 60 farmaceutów zebranych dla przedyskutowania następstw zniżki, wielu nie zostało nawet powiadomionych o zmianie opłat. Aptekarze uważają, że wiele aptek zbankrutuje, a inne przestaną wyrabiać lekarstwa drogie.

Według nowego zarządzenia aptekarze będą otrzymywać $1.75 za każde lekarstwo w porównaniu z $1.35 i zwrotem kosztów lekarstwa według dawnej ustawy.

Alan Granat, dyrektor Stanowego Zjednoczenia Farmaceutów, zaznaczył, że również wyszedł nakaz zabraniający aptekarzom sprzedawania insuliny i igieł dla chorych na cukrzycę bez specjalnego formularza podpisanego przez lekarza. Granat dodał, że lekarze nie otrzymali jeszcze formularzy.

Senator stanowy Richard Newhouse (D-Chicago), obecny na zebraniu, powiedział że skontaktuje się z Trainorem i poprosi o odroczenie planu.

Natomiast nie przewiduje się strajku ze strony lekarzy związanego z ich nowo ustaloną normą płac. Może to tylko odstraszyć początkujących lekarzy od pracy w ubogich rejonach.

Bezpłatne Śniadania Dla 140,000 Uczniów Szkół Chicagoskich

Sędzia fed. sądu okręgowego wydał w piątek orzeczenie, nakazujące Radzie Szkolnej natychmiastowe wprowadzenie programu bezpłatnych śniadań — dla 140,000 uczniów 485 szkół publicznych, nie włączonych do programu przez Radę Szkolną.

Według orzeczenia sędziego Alfreda Y. Kirklanda — Rada Szkolna popełniła wykroczenie przeciw zarządzeniu Kongresu, obowiązującego do dostarczenia bezpłatnych lub po minimalnej cenie śniadań dla wszystkich szkół kwalfikujących się do tego programu.

Powyższym systemem objętych jest 620 szkół, ale ankieta Sun Times wykazała, że tylko 20 procent bierzie udział w programie finansowanym przez rząd federalny. Kirkland orzekł, — że Rada Szkolna wykroczyła przeciw Ustawie z 1966 roku — Child Nutrition Act, wprowadzonej po stwierdzeniu przez wykładowców, że dzieci są marnie odżywiane i nie mogą wskutek tego koncentrować się podczas nauki.

W decyzji, swej, na 15 stronicach maszynowego pisma, sędzia Kirkland pisze, — że "plan federalny jest przeznaczony dla ulepszenia edukacji dzieci ubogich rodzin".

Sędzia powiedział, że poprzedni superintendenci szkół —Benjamin C. Willis i James F. Redmond wiedzieli o ustawie, — ale nie zachęcali szkół do udziału w tym programie.

Przedstawiciel Rady Szkolnej zareagował na orzeczenie sędziego oświadczeniem, — że Rada była obowiązana wprowadzić program tylko w tych szkołach, które o to, zabiegają.

Koszt programu śniadań szkolnych wynosi w ciągu roku $50 mln. Fundusze są rozdzielane między superintendentów stanowych przez U.S. Dept. Rolnictwa.

DALLAS. — Debbie i Jerry Davis, dumni rodzice pierwszych pięcioraczków urodzonych w Dallas, rozmawiają z reporterami. Lekarze twierdzą że pięcioraczki są zdrowe. (UPI)